

MIEJSCE UFORMOWANIA SIĘ
PRASŁOWIAŃSZCZYZNY

Zainteresowani uczeni przyjmują zgodnie, że pierwotnie istniał język prasłowiański, z którego wywodzą się języki słowiańskie. Natomiast nie ma zgodności, jeśli idzie o problem miejsca, w którym się ten język uformował. Pytając więc o miejsce, w którym uformowała się i egzystowała pierwotna wspólnota językowa Słowian, szukamy zarazem odpowiedzi na pytanie, gdzie były prasielziby Słowian, gdzie była ich praojczyzna.

Na pytanie to starali się znaleźć odpowiedź historycy, archeologowie, etnologowie, językoznawcy, a nawet paleobotanicy. Kwestia ta bynajmniej nie jest łatwa do rozwiązania, gdyż z zamierzonych czasów, w których istniał język prasłowiański, nie zachowały się żadne źródła historyczne ani też językowe, wyjąwszy kilka nazw, zresztą różnie interpretowanych i do pełnego rozwiązania problemu niewystarczających.

Problem praojczyzny Słowian dałoby się najprościej rozwiązać wtedy, gdybyśmy dysponowali wystarczającym odpowiednim historycznym materiałem źródłowym. Ponieważ materiału tego nie ma, historycy nie mogą nam dać odpowiedzi na naszą kwestię. Nasuwa się zatem pytanie, która spośród wymienionych dyscyplin jest najbardziej kompetentna do zabierania głosu w tej sprawie?

Z pewnością nie antropologia, skoro przemieszanie typów antropologicznych na wchodzących w grę terenach stwierdza się już w neolicie. Nie udało się też dotąd antropologom ustalić, do jakiej odmiany rasowej należeli Prasłowianie. Rola antropologii przy rozwiązywaniu problemu praojczyzny Słowian jest więc bardzo znikoma. Tym bardziej, że wszystko wskazuje na to,

że Prasłowianie z ludami pod względem rasowym zdecydowanie odmiennymi pierwotnie nie sąsiadowali.

Znikomo mało do powiedzenia na te tematy ma też paleobotanika, ponieważ zasięgi roślin i ich nazwy ulegały zmianom. Ilość i znaczenie informacji, jakich może nam dostarczyć paleobotanika do rozwiązania problemu praojczyzny Słowian, jest bardzo mała. W operowaniu argumentami florystycznymi można też stwierdzić bez trudu rażące niekonsekwencje.

Mianowicie Słowianie nie zapożyczyli nazwy *cisu* (**tisn*), który rośnie tylko na zachód od linii, biegnącej w przybliżeniu przez Rygę, Kowno, wzdłuż Bugu i nieco na zachód od Prutu do ujścia Dunaju oraz *bluszczu* (**bljuščk*), mającej podobny zasięg w kierunku wschodnim. Wynikałoby z tego, że praojczyzny Słowian należy szukać nie na wschód, lecz na zachód od wspomnianej linii.

Podobnie też z błędnych przesłanek wysnuwano wnioski z nazwy drzewa *buk* (**bukъ*), rzekomo Słowianom pierwotnie nie znanej i zapożyczanej od Germanów na ziemiach Europy środkowej. Zapomniano jednak, że języki słowiańskie mają regularny kontynuans wchodzącego w grę indoeurop. rdzenia w postaci **bʰzʰ*, por. pol. *bez* i że buk pierwotnie na północ od gór środkowoeuropejskich nie rósł. Tym bardziej nie było go dawniej na germańskiej północy. Granica zasięgu tego drzewa wraz ze wzrostem klimatu wilgotnego przesuwiała się z południa na północ. Jeśli więc Słowianie zapożyzyli jego nazwę w postaci, wykazującej przesuwkę konsonantyczną (**g > k*), to raczej od ludów wschodnio-bałkańskich, u których mutacja ta, jak również wyraz *bauko* 'czerwony' (chodzi tu o nazwę buka czerwonego, po niem. *Rotbuche*) jest poświadczony już w starożytności (J. N a l e p a, 1968, s. 76). Na ziemi polskie buk wkraczał właśnie od strony południowo-wschodniej, ze wschodniego Bałkanu, co wynika wyraźnie z ustaleń palynologii, posługującej się analizą pyłkową (W. S z a f e r, 1949, s. 267).

Gdyby zgodnie z twierdzeniami niektórych badaczy Słowianie zapożyzyli ten wyraz od Germanów w środkowej Europie dopiero w VI wieku, to musiałby on brzmieć w językach słowiańskich nie *buk*, lecz **byk* (!), a w niektórych nowszych **bik* (!),

ponieważ długie *ū* w językach słow. przechodzi normalnie w *y*, a w niektórych następnie w *i* (T. M i l e w s k i , 1960, s.64). W sensie dotąd aplikowanym argument "bukowy" nie ma więc żadnej wartości i polega na nieporozumieniu.

Duże usługi w badaniach nad praojczyzną Słowian może oddać archeologia, badająca materialne, niepisane źródła. Niestety w tym zakresie należy stwierdzić niepokojące zjawisko. Wielu archeologów przypisuje sobie zbyt wielkie atrybucje, wychodząc z błędnego założenia, że tzw. kultury archeologiczne można przypisywać poszczególnym zespołom etnicznym. Założenie to jest z gruntu fałszywe, ponieważ do danego zespołu kulturowego może należeć kilka różnych zespołów etnicznych i na odwrót, jeden zespół etniczny może należeć do różnych zespołów kulturowych. To znaczy, że prowincje kulturowe nie muszą się pokrywać z etnicznymi. Tak samo też ekspansje kultur nie muszą się bynajmniej pokrywać z ekspansjami etnicznymi. Aprioryczne przypisywanie poszczególnych kultur archeologicznych Słowianom, Ilirom, Germanom itd. w odległych epokach, bez wystarczającego uzasadnienia za pomocą dostatecznych argumentów pozaarcheologicznych, jest wprost niedopuszczalne. Archeologia jest w kwestiach etnicznych dyscypliną niemą.

W kwestiach etnicznych najwięcej do powiedzenia ma niewątpliwie językoznawstwo. Język jest - jeśli nie jedynym - to niewątpliwie jednym z najważniejszych wykładników treści etnicznych. Fakt ten znalazł nawet odbicie w dawnej leksyce różnych języków, w której *język* znaczy tyle, co 'naród, plemień'. Faktom językowym i metodom językoznawczym trzeba tu dać niewątpliwie pierwszeństwo. Inne dyscypliny mają tu tylko znaczenie pomocnicze. Podstawę wyjściową w badaniach nad problemem lokalizacji prasłowiańszczyzny może stanowić tylko język, zaś dane innych dyscyplin, np. historii i archeologii, mogą być użyte jedynie jako elementy uzupełniające i kontrolne. W żadnym wypadku nie może być na odwrót.

Chciałbym jednak z drugiej strony z całym naciskiem podkreślić, że moim zdaniem językoznawcy bynajmniej nie są zwolnieni od skrupulatnego wykorzystania danych historycznych i

orientowania się w wynikach badań archeologii i innych dyscyplin. Należy tu więc stosować metodę kompleksową, jednakoż przy zachowaniu prymatu językoznawstwa.

W żadnym wypadku kultury archeologiczne nie mogą być traktowane jako komórki, w które koniecznie i na siłę muszą być ładowane poszczególne zespoły etniczno-językowe. Nie należy jednak zapominać o tym, że wobec braków w danych językowych dane archeologiczne mogą oddać wielkie zasługi w precyzowaniu przebiegu granic między zespołami etniczno-językowymi. Niektóre rubieże archeologiczne odznaczają się szczególnie trwałością. W wypadkach tych rubież taka mogła być granicą wspólnot komunikatywnych, co bynajmniej nie jest obojętne w badaniach językoznawczych, dotyczących odległych epok.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że języki słowiańskie należą do indoeuropejskiej rodziny językowej. Gdybyśmy znali miejsce praojczyzny Indoeuropejczyków, byłoby zapewne łatwiej ustalić lokalizację prasłowiańszczyzny. Niestety praojczyzna Indoeuropejczyków jest dotąd problemem otwartym. Jedni uczeni umieszczają kolebkę Praindoeuropejczyków w Azji, zaś inni w różnych regionach Europy.

Osobiście skłaniam się do hipotezy, według której praojczyzna Indoeuropejczyków znajdowała się w Europie, najprawdopodobniej w dorzeczu Dunaju. Jest rzeczą dobrze znaną, że Indoeuropejczycy, np. Hetyci i Indowie, przybyli do Azji stosunkowo późno i że nawarstwili się tam na ludy nie indoeuropejskie.

Praojczyzna Indoeuropejczyków nie mogła się znajdować na europejskich stepach na północ od Morza Czarnego, gdyż tam nie rosną drzewa i nie żyją zwierzęta, dla których Indoeuropejczycy wykształcili w swej praojczyźnie wspólne określenia. W skład praojczyzny Indoeuropejczyków nie mogła też wchodzić Europa zachodnia i południowa, gdyż tam poświadczono są ludy nieindoeuropejskie, np. Iberowie, Ligurowie i Baskowie (ocaleli relikto do dziś), których krewniaków językowych wykryto w górach Kaukazu. Przyjmuje się też, że pierwotnie nieindoeuropejską była również Skandynawia.

Basen Dunaju najlepiej spełniałby warunki terenu, na którym uformowała się hipotetycznie odtwarzana jedność języka praindoeuropejskiego. Był to - i jest do dziś - kraj urodzajny, w którym mogła się doskonale rozwinąć specjalność Indoeuropejczyków - rolnictwo. Nie brakło tu też warunków (Nizina Węgierska) do hodowli koni, w czym również od tysiącleci celowali Indoeuropejczycy; fakt ten poświadcza stan rzeczy u Hetytów.

W dorzeczu Dunaju już w epoce neolitu rozwinęły się kultury rolnicze, które ekspandowały stopniowo na północ i na zachód. "Cywilizacja ludności naddunajskiej stanowi na razie najstarsze dowodnie osadnictwo rolnicze w Europie środkowej" (J. Filip, 1951, 123). Jeśli tu ulokujemy prasiędzy Indoeuropejczyków, to spełnimy zarazem postulat zgodności z dzisiejszą dyslokacją ludów indoeuropejskich: nie w Azji, lecz tu właśnie, w największym, najbardziej skoncentrowanym skupisku Indoeuropejczyków.

Oczywiście nie miejsce tu na dalsze zastanawianie się nad genezą indoeuropejskiego etnosu. Problem ten ma olbrzymią literaturę. Nie możemy jej tu referować i dyskutować. Opowiadając się za dunajską - a ściślej mówiąc środkodunajską praojczyzną Indoeuropejczyków, chciałbym zwrócić uwagę, że stamtąd właśnie, znad środkowego Dunaju i znad Cisy, a nie znad stepów nadczarnomorskich, napływa na ziemie polskie pierwsza osiadła, rolnicza ludność.

Przy rozważaniu pierwotnych problemów etnogenetycznych Europy środkowej zbyt mało uwagi zwraca się na łańcuch górski Karpat Zachodnich, Sudetów i Lasu Turyńskiego i wyżyn środkowo-zachodniemieckich, ciągnących się po dolny Ren. Łańcuch ten nazwę tu górami środkowoeuropejskimi, aczkolwiek w gruncie rzeczy chodzi tu o północną krawędź ich systematu.

Właśnie po tę krawędź doszedł lodowiec w swym największym zasięgu. Przez tysiące lat część Europy, znajdująca się na północ od gór środkowoeuropejskich, była niezamieszkała. Wielkie półwyspy Europy południowej i regiony przyległe zajmowały w tym samym czasie ludy nieindoeuropejskie

(Ligurowie, Baskowie i in.), zwane nieraz azjanickimi, zaś w kotlinie naddunajskiej formował się etnos indoeuropejski. Na północ od wspomnianych gór znajdowała się lodowa pustynia.

Na południe od pokrywy lodowcowej, w kotlinie nad środkowym Dunajem - jak już podawaliśmy wyżej - prowadzili osiadły, rolniczy tryb życia Praindoeuropejczycy. Po ustąpieniu lodowca ludność z kotliny naddunajskiej opanowuje (od ok. 4000 lat przed Chr.) ziemie między górami środkowoeuropejskimi a Bałtykiem i częścią Morza Północnego. Uważam, że ten właśnie fakt spowodował wyodrębnienie się północnoeuropejskiej grupy językowej, obejmującej praprzodków Germanów, Słowian i Bałtów, a może też inne ludy, które później mogły wywędrować z tych polodowcowych terenów.

Sądzę, że etnos germański uformował się w Skandynawii, po ustąpieniu stamtąd lodowca i uformowaniu się tam (od ok. 2500 lat przed Chr.) osiadłego, rolniczego trybu życia. Germanie, uformowani już pod względem etnicznym i językowym, pojawiają się na kontynencie europejskim (wyjawszy Danię) bardzo późno, o czym jeszcze będzie mowa w dalszym ciągu niniejszych uwag.

Przypuszczam, że na ziemiach - ogólnie biorąc - między górami środkowoeuropejskimi a Bałtykiem i wschodnią częścią Morza Północnego, ukształtowała się wspólnota językowa, której dającymi się zidentyfikować i ustalić potomkami są Słowianie i Bałtowie. Wydaje się, że hipotezę tę można sprawdzić w oparciu o dane językoznawstwa porównawczego i hydronimii.

Językoznawstwo porównawcze od dawna ustaliło prapokrewieństwo języków germańskich, słowiańskich i bałtyckich. Oczywiście trudno dziś ustalić przyczyny tego pokrewieństwa. Można przyjąć, że Germanie, to po prostu część ludności północno-indoeuropejskiej, która z ziem między górami środkowoeuropejskimi a Bałtykiem wywędrowała na Półwysep Skandynawski, i że wskutek tego cechy pokrewieństwa są dziedziczne.

Z uwagi na to, że pierwotna bliskość językowa Germanów i Bałtosłowian jest powszechnie znana i uznawana, rezygnuję z podawania tu egzemplifikacji i cytowania odnośnych prac. Niestety prawie zupełnie nieznaną jest fakt bliskich kontaktów

Bałtosłowian z Celtami, co stwierdził wybitny celtolog J. Pokorny: "... die bisher noch nicht beachtete Tatsache, dass sich zahlreiche genaue Wortgleichungen zwischen dem Keltischen und Baltischen, bzw. Baltoslavischen nachweisen lassen".

Ze względu na wagę zagadnienia podaję tu niektóre zestawienia, sporządzone przez J. Pokorny'ego, a ze slawistycznego punktu widzenia skontrolowane przez M. Vasmera. Według J. Pokorny'ego (1938, s. 62 i n.) są to "... einwandfreie Gleichungen die ausserhalb des Keltischen überhaupt nicht oder wenigstens in keiner Kentumsprache vorkommen: *pracelt. ankato-* : prasłow. *okotb* 'hak'; *pc. ayios* : staroprus. *awis* : *ps. ujb* 'wuj' - z wyłączeniem formantu *-io*; *pc. beko-* : *ps. bbčela* 'pszczoła'; *pc. bēto-* 'pokarm' (ie. *q^kei-to-*) : *ps. žito* 'zboże, żyto' staroprus. *geits* 'chleb'; *pc. bouka*; *ps. bučati* 'buczeć'; *pc. brend-na-* : lit. *brėstu, brėndau, brėsti* 'o-szronić'; *pc. diko-* : *ps. dikb* 'dziki'; *pc. druto-* 'silny, szalenie odważny': lit. *drutas* 'silny'; *pc. dubno-* 'świat, ziemia': *ps. dno*, lit. *dūgnas* 'dno'; *pc. dubro-* 'woda, bagno': *ps. dbrb* 'wawóz'; *pc. gal-* 'dzielność, moc': lit. *galià* 'moc, siła', *ps. golėmb* 'wielki' *pc. gobbo-* 'dziób, usta': *ros. zob* 'dziób', lit. *žėbeti* 'jeść wolno'; *pc. goidd-* 'zraniony': lit. *žaiždà* 'rana'; *pc. ikur-* 'ikra': *ps. ikra*, łot. *ikra*, lit. *ikrai* (plur.) 'ikra'; *pc. karjos* 'jelen', o stopniu apofonicznym zgodnym z *ps. korva*, lit. *kàrvė* 'krowa'; *pc. kernā* 'szczeka' : *ps. černb* 'szczeka'; *pc. krid-su-* : *ps. čersb* 'trzos'; *pc. krāyo* 'zagroda, stajnia, : starobułg. *krovb*, *czes. krov* 'dach'; *pc. k^krimi-* 'robak': lit. *kirmis*, *ps. črbmb* 'robak'; *pc. lonkā* 'koryto rzeczne': lit. *lankà* 'łaka nadrzeczna, dolina', *ps. lqka* 'łaka'; *pc. lāto-* 'latowanie się zwierząt, ruja': *pol. latować*; *pc. malā* 'brew': łot. *mala* 'krawędź, brzeg'; *pc. mlasto-* 'smak': *ros. molsatb* 'ssać'; *pc. neg-so-* 'cios, rana': *ps. niz-ati* 'nizać', *nožb* 'nóż'; *pc. ne-k^ko-s* 'ktoś': lit. *nekàs* 'coś', *ps. ně-kb-to* 'ktoś'; *pc. (p)letjā* 'łopatka': *pol. plecy*; *pc. (p)ougo-* 'dziewiczy, nietknięty': *czes. pouhý* 'czysty, prosty'; *pc. (p)rik-istā* 'węgiel, zarzewie': łot. *pirksti*, lit. *piřkšnys* 'popiół z iskrami'; *pc. rėbāko-* 'cętkowany, szary': lit. *raĩbas*, łot. *rāibs*, ukr. *ribyj* 'cętkowany, pstry'; *pc. sagon* 'płaszcz żołnierski': lit. *sagis* 'żenski strój podróżny', łot. *sega* 'lniane nakrycie'; *pc. sergā* 'choroba': lit. *siřgti* 'chorować', *ps. sorgb* 'choroba': *pc. skujiat-* 'głóg': lit.

skuja 'igła jodłowa', ps. *chvoja*, pol. *choina*; pc. *slougo-* 'gromada, służba': ps. *sluga* 'sługa', lit. *slaugà* 'służba, służenie'; *struti-* 'stary, czcigodny': ps. *stryjś* 'stryj'; pc. *talko-* 'kruszyna, tłuczone zboże': ps. *tolkъ*, pol. *tłok*, ros. *tolokno* 'tłuczona w móżdzierzu mąka owsiana'; pc. *tāti* 'złodziej': ps. *tatś* 'złodziej'; pc. *tol-* 'spać': ps. *toliti* 'uspokajać'; pc. *trenk-* 'kapać': lit. *triñkti* 'myć'; pc. *trento-* 'trzoda': starolit. *trenta* 'miejsco-wość, okolica'; *uronkà* 'łapa': ps. *ręka*, pol. *ręka* - itd.

Wspólności te są ważne, prastare i obfite. Na tle ogólnoeuropejskim kształtują się one jako innowacje i właściwości dialektalne. Fakt ten może być objaśniony w jeden tylko sposób: Celtowie byli przed wiekami sąsiadami Bałtosłowian. Nie ulega wątpliwości, że Celtowie byli odwiecznymi mieszkańcami Europy środkowej. Siedziby ich są dobrze znane. Przed swymi rozległymi ekspansjami zajmowali oni przedewszystkim dzisiejsze południowe Niemcy Zachodnie, większość ziem dzisiejszej Francji i Czechy.

Okazuje się, że wspólności celto-bałto-słowiańskie nie ograniczają się tylko do słownictwa, ale obejmują również hydronimię. Podaję garść przykładów (P o k o r n y, 1938, s. 3 1948, s. 234; R u d n i c k i, 1959, s. 128):

Celt.:	Pol.:	Bałt.:
<i>Bebros</i>	<i>Biebrza</i>	<i>Bebra</i> (prus.)
<i>Dubra</i>	<i>Łbra</i> , dziś <i>Brda</i>	<i>Duburys</i> (lit.)
<i>Moinos</i>	<i>Miana</i> , <i>Mienia</i>	<i>Minijsa</i> (lit.)
<i>Nida</i>	<i>Nida</i> , <i>Widzica</i>	<i>Nida</i> (prus.)
<i>Margus</i>	<i>Mroga</i>	<i>Margis</i> (prus. i lit.)
<i>Lupia</i>	<i>Lupia</i>	
<i>Raura</i>	<i>Rurka</i> , <i>Rurzyca</i>	
<i>Sequana</i>	<i>Sieczka</i>	
<i>Salas</i>	<i>Soła</i>	<i>Soła</i> (łot.)

Być może okaże się, że niektóre spośród tych hydronimów mają zasięg szerszy, tzn. że występują poza ziemiami celtyckimi, zachodniosłowiańskimi i bałtyckimi, że są to tzw. nazwy "staroeuropejskie", czy raczej po prostu indoeuropejskie. Problem ten wymaga dalszych badań. Niezależnie od tego, czy wysunięta przez Pokorny'ego i Rudnickiego teza o wspólnocie hydro-

nimicznej ziem celtycko-zachodniosłowiańsko-bałtyckich utrzyma się, jest faktem pewnym, że wspomniane ziemie związane są prastarym pokrewieństwem językowym, sięgającym zapewne czasów przed ostatecznym rozpadem języka praindoeuropejskiego. Być może nazwy te należałoby uznać za wykładnik północno-zachodniego odłamu praindoeuropejszczyzny, z którego wyłoniły się przede wszystkim rodziny językowe Celtów, Słowian i Bałtów. Rzecz wymaga dalszych badań. Konieczne by tu też było określenie stosunku etnosu germańskiego wobec przedstawionej postulowanej wspólnoty, obejmującej - jak się wydaje - północną część kontynentu europejskiego, przylegającą od południa do Morza Północnego i Bałtyckiego. Niezależnie od tego należy uznać za fakt pewny bardzo bliskie koneksje celto-bałto-słowiańskie, uprawniające do wysunięcia tezy o pierwotnym bezpośrednim sąsiedztwie przodków tych etnosów.

Wracam do wspomnianej wyżej graniczności gór środkowoeuropejskich. Przyjąłem tam teoretycznie, że w procesach etnogenetycznych i późniejszych podziałach językowych dochodząca do nich linia maksymalnego zlodowacenia mogła odgrywać rolę. Wychodziłem przy tym z założenia, że była to jak gdyby komora przez długi czas pusta, w której mógł się uformować nowy zespół etniczno-językowy.

Sądzę, że hipoteza ta znajduje potwierdzenie w kompleksie hydronimicznym, jaki stanowią nazwy wodne, utworzone od rdzenia **vepr-*, występującego we wszystkich językach słowiańskich w wyrazie *wieprz* i jego odpowiednikach: ros. *vepr'*, ukr. *véper*, brus. *véper*, bułg. *vépr*, serbochorw. *věpar*, czes. *vepř*, ślc. *vepor*, głuź. *wjapr'*, dłuź. *japś*, połab. *vīpr*. Bałtyckim odpowiednikiem jest tu łotew. *vepris*. W staropruskim i w litewskim wyraz ten poświadczony jest przez nazwy miejscowe: *Wepren* i *Vėpriai* (Trautmann, 1923, 351). Forma prasłow. brzmiała **vepro*, zaś prabałt. **vepris*. **Vepris* jest zarazem formą bałtosłowiańską.

Wyraz ten zestawia się z łac. *aper* i niem. *Eber* 'ts'. Jest rzeczą zasługującą na uwagę, że protetyczne *v-* (**y-*), występuje tylko w językach słowiańskich i bałtyckich. W językach romańskich i germańskich protezy tej nie ma. W języku celtyckim wy-

raz ten nie jest poświadczony (W a l d e , 1930, t.I, s. 121).

Od rdzenia *vepr-* pochodzą natępujące hydronimy:

Połabie, tzn. ziemie słowiańskie na zachód od Polski, w przybliżeniu dzis. Niemcy wschodnie i część Niemiec zachodnich:

- (1) *Wipperau, Wipperow* 1384, dopływ Ilmenau, pow. Ülzen: ziemia dawnych słowiańskich Drzewian, na południowy wschód od Hamburga, na zachód od Łaby (W i t t, 1912, s. 214)
- (2) *Wipper*, dziś *Wippermühle-Graben*, pow. Helmstedt, d. ks. Braunschweig (W i t t, 1912, s. 214)
- (3) *Wipper*, *Vuipparacha* 881-99, *Uippera* 979, *Wippere* 1012-23, *Wippere* 1120, *Uuipprę* 1133 itd., lewy dopływ Soławy (Saale) w Turyngii (U l b r i c h t, 1957, s.191)
- (4) *Wipper*, *Wippera* 979, dopływ Unstruty (W i t t, 1912, s.214; U l b r i c h t, 1957, 191)
- (5) *Wipfer, Wipfra*, prawy d. rz. Gera d. Unstruty (W i t t, 1912, s. 214; U l b r i c h t, 1957, 191)

Do tego zespołu nazw, ciągnącego się wzdłuż starego pogranicza słowiańsko-niemieckiego, nawiązują leżące na zachód nazwy:

- (6) *Wipper*, dopływ rz. Nathe, pow. Duderstadt, okręg Hildesheim (W i t t, 1912, s. 214), leżąca nieco na zachód od wspomnianego pogranicza. Nie jest rzeczą wykluczoną, że osadnictwo słowiańskie - może rozproszone - sięgało dawniej w te strony. Ale pewne to nie jest. Przez okolice te przepływa rzeka Innerste, uważana za niegermańską.
- (7) *Wippera*, od XV w. i dziś *Wupper* (dopływ Renu), nad którym leży m. Wuppertal (S c h n e t z, 1925, s. 213)
- (8) *Wipperbach*, d. Waibach, d. Sieg, d. Renu (S c h n e t z, 1925, s. 214)
- (9) *Wippelbach* pod m. Siegburg w pobliżu Bonn (ibidem s.215)
- (10) *Wippernbach* pod Osnabrück (ibidem)
- (11) *Wipperke* pod Winterswijk, Geldria (ibidem)

Następne przykłady pochodzą z ziem na wschód od Łaby:

- (12) *Veprowe terra* 1186, *Vepro* 1178, *Weprowe* 1197, *aqua vulgariter dicta Vipperowsche water* 1330, południowa

- część Jeziora Morzyckiego (Müritz); w pobliżu wieś *Wipperow, Wipperowe* 1291 (T r a u t m a n n, 1950, s. 162)
- (13) *Vippernitz, Vepr-wnica*, miejscowość pod Teterowem w Meklemburgii (K o z i e r o w s k i, 1930, s. 488)
Z ziem polskich:
- (14) *Wieprza*, po niem. *Wipper, Wipperra* 1312 (T r a u t m a n n, 1947, t. 2, s. 54), rzeka na Pomorzu środkowym, uchodząca wprost do Bałtyku. Tamże *aqua Veprske* 1428 (T r a u t m a n n, l.c.), najpewniej **Vepr-nsko*, nazwa jeziora, derywowana od wspomnianej n. rz. *Wieprza*. Może dzisiejsze *Wieprsko* w pow. Sławno.
- (15) *Wieprznica*, wieś w pow. Kościerzyna (SG, t.13, s.374: K o z i e r o w s k i, 1930, s.488). Tam też zdaje się jez. *Wieprznica* (HW, t.1, nr.717)
- (16) *Wepritz*, wieś, dziś *Wieprzyce*, raczej pierwotnie **Vepr-ica*, pow. Gorzów (T r a u t m a n n, 1947, t.2, s.54)
- (17) *Wieprzeniec*, wieś w pow. Lipno: budowa nazwy wskazuje na to, że był to pierwotnie hydronim (SG, t.13, s.374)
- (18) *Wieprzowebłoto* w pobliżu Poznania (K o z i e r o w s k i, 1916, t.2, s. 378)
- (19) *Wieprzowiec*, "woda i piaski na Nowemmieście" (ibidem)
- (20) *Wieprzki*, strumień pod Turskiem w Kaliskiem (ibidem, s.747)
- (21) *Wieprza*, duży dopływ Wisły (328 km długości). Tam też derywaty, np. *Wieprzowe Jezioro, Wieprzec, Wieprzów* i wielokrotnie *Wieprzysko* (SG, t. 13 s. 374 oraz HW, t. 1, wg indeksu). Podaję tylko jeden znak na mapce.
- (22) *Wieprzec, Wieprzanka, Wieprzówka*, d. Skawy, p.d. górnej Wisły: tam też wieś *Wieprz* (SG, t. 13, s. 374: HW, t. 1, nr 26 i 32). Pierwotnie był tu chyba jeden obiekt, dlatego na mapce umieszczam tylko jeden znak.
- (23) *Wieprzek* w dorzeczu Wielopólki p.d. Wisłoki (R o z w a d o w s k i, 1948, s. 293)
- (24) *Wieprznica* (hist.) dopływ Sanu w pobliżu rzeki Wiar (HW, t. 1, nr 217)
- Wyepnycza* (**Vepr-wnica*), podana w Matricularum Regni Polo-

niae Summaria (wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915, t.IV, nr 957 - por. K o z i e r o w s k i, 1930, s.488 i n.) pod błędnym numerem w indeksie, co uniemożliwia identyfikację i lokalizację.

Na bałtyckiej dawniej ziemi Prusów:

- (25) *Weppren* ok. r. 1400, *Wepers* 1419, *Weepers* do r. 1945, dziś *Wieprz*, pow. Morağ (G e r u l l i s, 1922, s. 199: T r a u t m a n n, 1923, s.351) nazwa wsi.

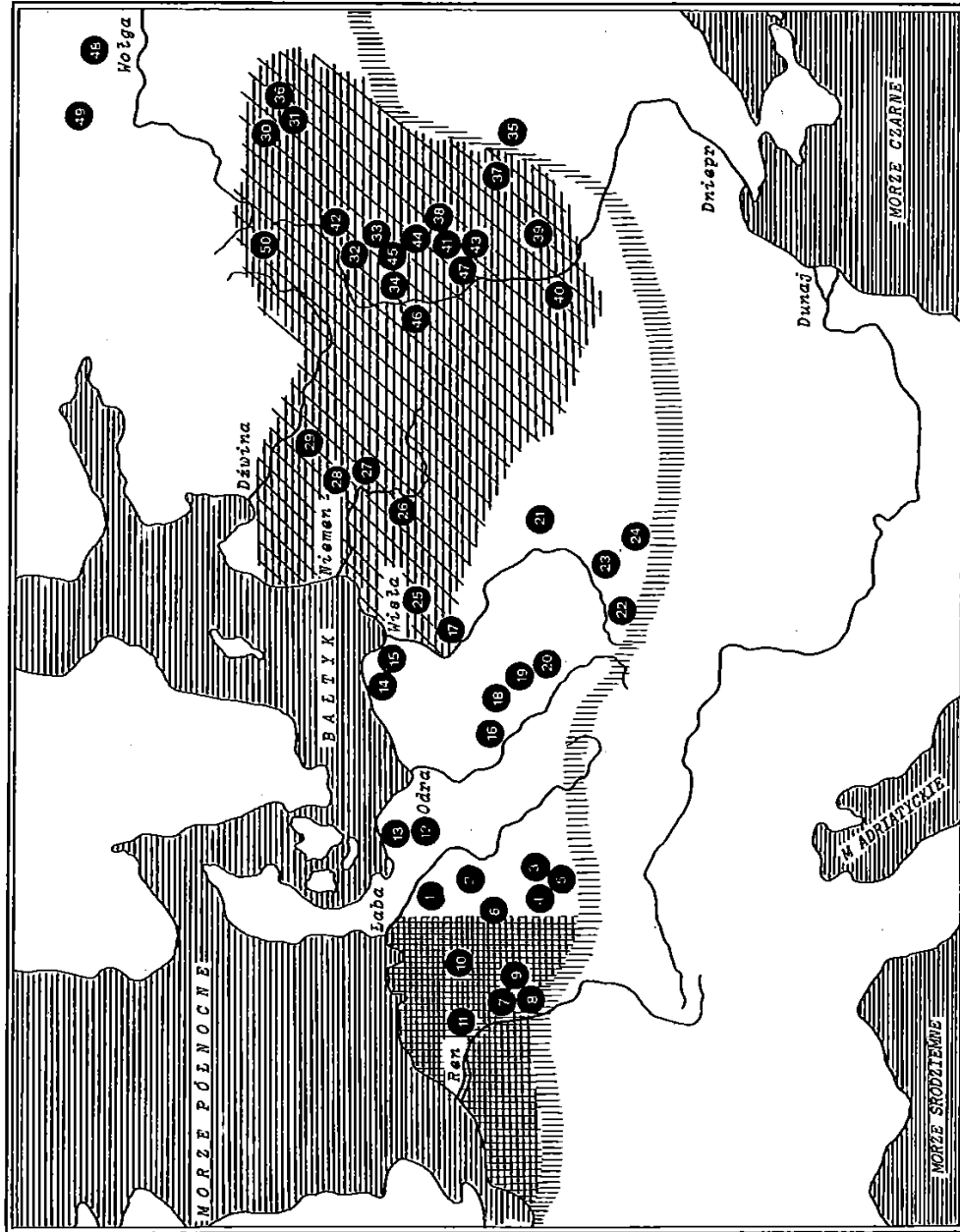
Na Litwie:

- (26) *Vėprynas*, "eż., Veisiejai, Bartelių k." (L U E V, s.190)
(27) *Veprinis*, "eż., Vievis" (ibidem)
Vepriskai, "du ežerai, Vievis, Šaltupės k." (ibidem)
(28) *Vepriai*, miejscowość na pd.-zach. od Ukmergė (T r a u t m a n n, 1923, s. 351)
(29) *Veprys*, "eż., Antalieptė, Balčių k." (ibidem)

Na ziemiach wschodniosłowiańskich:




- (30) *Veprejka*, rzeka w pow. Borovsk i M. Jaroslavec, b.gub. Kaluga (W R G N, t.1, s. 283)
(31) *Veprejka*, rzeka w pow. Kaluga (ibidem)
(32) *Veprenka*, dopływ rz. Chmara, dorz. Soży, b.gub. Smoleńsk (ibidem)
(33) *Veprenka*: *Voprenka*: *Vopra*, dopływ rz. Soż, pow. Krasnyj, b.gub. Smoleńsk (ibidem)
(34) *Veprac*, dopływ rz. Kopyl, dorz. Soży, pow. Čausy, b.gub. Mohylew - Mogilev (ibidem)
(35) *Veprckaja* (rzeka) i *Veprckij* (staw), pow. Lebedin, b.gub. Chańkov (ibidem, s. 284)
(36) *Vepreja*, rzeka w pow. Aleksin, b.gub. Tula (ibidem)
(37) *Veprik 1*, dopływ rz. Ivot w dorz. Desny, pow. Gluchov, b.g. Czernihów - Černigov (ibidem)
(38) *Veprik 2*, dopływ rz. Uneča, pow. St. Dub, b.gub. Czernihów (ibidem)
(39) *Veprik 3*, dopływ rz. Uđaj, pow. Neżyn, b.gub. Czernihów (ibidem)
(40) *Veprik 4* = *Kiršina* = pol. *Wieprzyk*, dopływ rz. Irpeń, dorz. Dniepru, b.gub. Kijów (ibidem)
(41) *Veprina*, rzeka, pow. Novozybkov, b.g. Czernihów (ibid.)

MAPA 1.



Rys. G. Jangetis

HYDRONIMY ODRZENIA 'VEPF-

-  Obszar hydromorfów opa
-  Terytorium Bałtów
-  Zasięg zlodowacenia

- (42) *Veprinec*, rzeka, pow. Jełnja, b.g. Smoleńsk (ibidem)
- (43) *Veprinka 1* = pol. *Weprynka*, dopływ rz. Iput, dorz. Soży, pow. Novozybkov, b.g. Czernihów (ibidem)
- (44) *Veprinka 2*, jezioro w pow. Suraz, b.g. Czernihów. Tamże n.m. *Veprík*, *Veprina* (ibidem)
- (45) *Veprinka 3*, dopływ Soży, dorz. Dniepru, b.gub. Mohylew (ibidem)
- (46) *Veprinka 4* = pol. *Hutka*, dopływ rz. Drut, pow. Bychov, b.gub. Mohylew (ibidem, s.554)
- (47) *Veprica*, dopływ rz. Sudinka, dorz. Soży, pow. Mglin, b.gub. Czernihów. Tamże n.m. *Veprac* (ibidem s. 284)
- (48) *Vepr 1* = *Veprovskoe*, jez. w pow. Rostov, b.gub. Jaroslavl' (ibidem)
- (49) *Vepr 2*, loc. sg. *Vepre*, rzeka w pow. Ust'-Susoł'sk, b. gub. Vologda (ibidem)
- (50) *Veprjuk*, rzeka w pow. Beloj, b.gub. Smoleńsk (ibidem).

Niektóre pozycje z ziem dziś wschodniosłowiańskich nie są pewne, np. *Veprenka* = *Voprenka* = *Vopra*. Niektóre z nich, np. obiekty w b. gubernii Jaroslavl' i Vologda, są na pewno przeniesione przez kolonistów ruskich.

Na załączonej mapce przedstawiłem rozmieszczenie nazw od nomen appellativum **vepris*. Niektóre obiekty - z braku dokładnych danych lokalizacyjnych i dostępu do dokładnych map - naniosłem w przybliżeniu. Dotyczy to zwłaszcza ziem wschodniosłowiańskich, na których, np. w dorzeczu Soży i nad Oką, występuje koncentracja tych nazw. W związku z tym nasuwa się podejrzenie, że niektóre tamtejsze pozycje zostały w WRGN zdublowane. Sprawę tę powinni skontrolować badacze radzieccy, dysponujący odpowiednimi środkami w tym zakresie.

Ogółem biorąc nazwy od appellativum **vepris* obejmują rozległą przestrzeń niziny europejskiej, mieszczącej się na południe od Bałtyku a na północ od gór środkowoeuropejskich, czyli od wspomnianej wyżej linii najdalszego zasięgu zlodowacenia.

Na przestrzeni tej w dorzeczu średniej i dolnej Łaby, Odry i Wisły oraz na południowych brzegach Bałtyku od najdawniejszych czasów, do których mamy dostatecznie jasne i niedwuznacz-

ne dane źródłowe, mieszkali i w znacznej części mieszkają do dziś Słowianie północnozachodni. Na wschód i północny wschód od nich znajdują się dzisiejsze (Litwa, Łotwa południowa) i dawniejsze ziemie Bałtów. Do ziem ongiś bałtyckich należą b. Prusy wschodnie, dorzecze górnego Dniepru, górnej Dźwiny Zachodniej oraz najbardziej górnej Wołgi, głównie Oki, aż po przedpola Moskwy. Nazwy wodne rdzenia *vepr- na pierwotnie niebałtyckich ziemiach Ukrainy nie występują.

Z przedstawionego rozmieszczenia tych nazw wynika, że możemy je związać ze Słowianami i Bałtami. Wniosek ten znajduje potwierdzenie ze strony językoznawstwa porównawczego: jedynie w językach słowiańskich i bałtyckich rdzeń ten występuje w postaci *vepr-, a więc z protetycznym v- (*y-). Hydronimy od tego rdzenia w dorzeczu Dniepru w wielu wypadkach są najprawdopodobniej pochodzenia bałtyckiego, podobnie jak większość nazw rzecznych tamtych ziem. Zdaje się też na to wskazywać morfologia niektórych spośród nich, np. *Vepreja*, w której występuje bałtycki sufiks hydronimiczny -*eja* (T o p o r o v - T r u b a č e v, 1962, s. 130).

Komentarza wymagają też nazwy na skrzydle zachodnim, tj. na zachód od dolnej Łaby i Soławy (Saale). Niektóre spośród nich, znajdujące się bezpośrednio przy ostatnio wspomnianych rzekach, można przypisać Słowianom. Z pewnością jednak nie można tego uczynić z nazwą *Wippera* (*Wupper*), uchodzącą do Renu. Powstaje tu problem: z jakim etnosem mamy powiązać tę nazwę oraz ewentualnie identyczne inne, zbliżające się do Wezery?

Nazwa *Wippera* (*Wupper*), uchodząca do Renu, nie mogła być stworzona przez Germanów. Wynika to z dwóch faktów. Mianowicie nazwa *Wipper* nie wykazuje typowej cechy języków germańskich, tj. przesuwki (Lautverschiebung), czyli zmiany *p w b, a poza tym zaczyna się od samogłoski e- nie poprzedzonej protetycznym v-. Postać pragermańska odtwarzana jest w postaci *ebura- - por. niem. *Eber* (W a l d e - P o k o r n y, 1930, t. 1, s. 121). Roi się tu też od nazw niegermańskiego pochodzenia. Poza tym nazw typu **Wipper* nie ma w rdzennych germańskich krajach południowej Skandynawii.

Można by sądzić, że w takim razie nazwa ta mogłaby być

celtyckiego pochodzenia. Ale i ta możliwość odpada, ponieważ wyraz, odpowiadający praindoeur. *epero-* 'wieprz' w celtyckim nie jest poświadczony i hydronimów od tego appellativum na ziemiach Celtów nie ma. Poza tym zanikłoby w tej nazwie *-p-* (Por. H. P e d e r s e n, 1909, s. 90 i nast.), a do tego w okolicach tych znane jest też mnóstwo nazw nieceltyckich.

Sądzę, że nazwę *Wippera : Wupper* i ewentualne inne tego typu znané dolnego Renu i znané Wezery należy połączyć z tym niegermańskim i nieceltyckim ludem, po którym w tych stronach zachowały się bardzo liczne nazwy rzeczne, w których występuje element *apa*, głównie jako drugi człon złożenia (*-apa*).

Nazwy te są w ostatnich latach przedmiotem ożywionej dyskusji (D i t t m a i e r, 1955; K u h n, 1959; H o c h m a n n, K o s s a c k, K u h n 1962; K u h n, 1963; W e s c h e, 1965; W e s c h e, 1966). Są one rozsiane od ujścia Sekwany, w pobliżu pogranicza francusko-belgijskiego na zachodzie, po Hamburg i dawną granicę niemiecko-słowiańską na wschodzie, pokrywającą się w ogólnym zarysie z linią działu wodnego między dopływami Wezery a Łaby. Ogólnie biorąc jest to wyraźny i zwarty kompleks na południe od Morza Północnego a na północ od Ardenów i Średniogórza Niemieckiego. Nazwy te uważane są za przedgermańskie, ale nie celtyckie. Germańskie nazwy rzeczne używają zamiast *-apa* appellativum *-aha*. Nazw typu *-apa* nie ma w Skandynawii. Poza tym *-p-* w germańskim uległoby bez wyjątku zamianie w *-f-*. W celtyckim m.in. interwokaliczne *-p-* nie zachowały się na terenach niewątpliwego nazewnictwa celtyckiego, który zaczyna się dopiero na południe od zwanego terytorium hydronimów typu *-apa*.

Na wspomnianym obszarze są poświadczane m.in. następujące nazwy, zawierające appellativum *-apa*: *Werdape* (D i t t m a i e r, 1955, s. 22), *Widapa* (ib. s. 23), *Genappe* (ib. s. 26), *Gardape* (ib. s. 27), *Goldap* (ib. s. 28), *Bieberaap* (ib. s. 34), *Boltappe* (ib. s. 34), *Nettapa* (ib. s. 37), *Nidapa* (ib. s. 38), *Sarpe* (ib. s. 41).

W b. Prusach odpowiadają im pod względem struktury m. in. następujące nazwy rzeczne: *Gołdapa* (*Goldap*), *Węgorapa* (*Angerapp*), *Caymenape*, *Laukappe* oraz przechowane w nazwach miejscowych, wywodzących się niewątpliwie z pierwotnych hydronimów: *Ardappen*,

Auclappen, Kaupeaps, Kirsappen, Kirsnappe, Nycape, Sarape, Serenappe, Wangrappe i inne (G e r u l l i s, 1922, sub vocabulis).

Na Litwie mamy do czynienia z litewskimi wariantami *ùpé* : *upis* : *Alupé, Baltupé, Beržupé* : *Béržupis, Gerùpé, Júodupé* : *Júodupis* (55 razy!), *Kalùpé, Skařdupis* (24x), *Taũrupé* : *Taurùpis* : *Taurupỹs* i wiele innych (L U E V, s.v.v.).

W Łotwie: *Baluožupe, Gaižupe, Raiždupis, Ūdrupe, Vēžupe, Zivupe* i inne (E n d z e l i n, 1934, s. 118 i n.).

Nazwy tego typu wykryto też na dawnych ziemiach Bałtów a dziś ruskich, głównie w dorzeczu górnego Dniepru, np. *Natopa* (T o p o r o v - T r u b a č e v, 1962, s. 197), *Užepa, Žukopa* (V a s - m e r, 1932, s. 656 i 659), *Neroplja* (**Ner-apjã*) (R o z w a d o w s k i, 1948, s. 9).

Podstawą wszystkich tych nazw - tak na ziemiach na południe od Morza Północnego, jak i na terytoriach bałtyckich - jest indoeuropejski pierwiastek **ǵp-* 'woda, rzeka', poświadczony najlepiej w staroindyjskim oraz w językach bałtyckich: w staropruskim *ape*, litewskim *ùpé* (: *upis:upys*) i łotewskim *upe*, w tym samym znaczeniu: 'rzeka, woda'.

Przytoczone nazwy z obu stron dolnego Renu oraz z ziem bałtyckich mają tę samą strukturę. Być może niektóre z nich są nawet identyczne, np. *Goldapa:Goldap, Nettapa:Natopa, Sarpe:Sarape*. Ale ta sprawa wymaga osobnych badań. Niezależnie od tego można chyba wysunąć wniosek, że przedstawione nazwy wodne z terytorium na południe od Morza Północnego stanowią tę samą formację, co ich dokładne odpowiedniki z ziem dziś i ongiś bałtyckich. W obu wypadkach mamy do czynienia z warstwą bardzo archaiczną: przedgermańską na zachodzie i przedkrzyżacką w b. Prusach oraz przedśłowiańską nad górnym Dnieprem i ziemiach przyległych. Warto tu też przypomnieć, że języki bałtyckie uważane są za najbardziej archaiczne spośród indoeuropejskich.

Uznając jednorodność i synchronizm obu terytoriów z hydronimami typu *-apa*, skłonny jestem uznać je za reliktowe skrzydła połaci, ciągnącej się od Morza Północnego przez niż europejski aż po przedpola Moskwy. Południowa granica tej połaci w ogólnym zarysie pokrywa się ze wspomnianą już linią

zasięgu zlodowacenia. Z faktu tego wynika, że ziemie te po ustąpieniu lodowca mogła być zasiedlić jednorodna lub bardzo blisko z sobą spokrewniona ludność indoeuropejska.

Za wykładnik tej jednorodności w tym samym czasie (tj. po ustąpieniu lodowca) uformowanego praetnosu można by uznać wspomniane wyżej nazwy wodne od appellativum *vepr-, ciągnące się od dolnego Renu na zachodzie po Okę na wschodzie, między brzegami M. Północnego, M. Bałtyckiego i Dźwiny a linią najdalszego zasięgu zlodowacenia.

Po tym ekskursie na temat nazw na -apa możemy wrócić do kwestii hydronimów typu *vepr-. Wyżej już była mowa o tym, że nazwy te - podobnie jak hydronimy typu -apa - nie mogą być uznane ani za germańskie, ani też za celtyckie i że nazwy te należy związać z praetnosem słowiańsko-bałtyckim, ponieważ w językach słowiańskich i bałtyckich nazwy te znajdują swe jak najbardziej naturalne i pełne uzasadnienie. Tylko w nich wchodzący w grę indoeuropejski wyraz zaczyna się protetycznym v- i ma znaczenie, tłumaczące wystarczająco etymologię, sformułowaną już przez J. R o z w a d o w s k i e g o (1948, s. 293): "Wieprz, Wieprzec ... Nazwa częsta w dorzeczu dniewowym i w ogóle dosyć rozpowszechniona, polega na starym indoeuropejskim zwyczaju nazywania rwących, wylewających rzek i strumieni nazwami dzikich samców, byka, knura (odyńca), wilka itp."

Fakt tworzenia hydronimów bezpośrednio od appellatiwów oznaczających zwierzęta jest typowy zwłaszcza dla hydronimii bałtyckiej i słowiańskiej: "Benennung eines Gewässers mit einem nackten Tierwort ist vor allem auf baltischen und slavischen Raum belegt: auf dem gesamten slavischen Raum ist auch der Glaube bezeugt, in einem Gewässer sitze ein Gewässergeist" (T r o s t, 1936, s. 89; zob. też G e r u l l i s, 1933, s. 35 i n.). Należy tu podkreślić, że w wypadkach tych nie są używane żadne formanty derywacyjne, tzn. że nomen fluminis = nomen appellativum animalis (bestiae), bez sufiksów (P o r. V a s m e r, 1932, s. 338).

Uwagi te dotyczyły etymologii i struktury hydronimów typu *Wieprz*. Przechodzę do kwestii chronologizacji. Niektóre

spośród nich oznaczają rzeki duże, jak np. *Wieprz* - 328 km długości, *Wieprza* - 140 km. Jest rzeczą od dawna stwierdzoną, że nazwy rzek wielkich i dużych nie są wymieniane na inne, że utrzymują się przez tysiąclecia. Ustalenie to pozwala na schronologizowanie całej formacji typu **vepr*. Archaizm tego typu poświadcza zresztą fakt, że nad Renem są to nazwy przedgermańskie, zaś nad Dnieprem - przedśłowiańskie.

W związku z kwestią chronologizacji trzeba tu zwrócić uwagę na rolę, jaką wieprz czyli dzik odgrywał w wierzeniach Bałtów i Słowian. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że najstarsza wiadomość na ten temat pochodzi sprzed niemal dwu tysięcy lat. Zapisał ją Tacyt w swym dziele pt. "Germania", w rozdziale (45), dotyczącym Aestiów, uważanych powszechnie za Bałtów: "... insigne superstitionis formas a p r o r u m gestant; id pro armis omniumque tutela securum deae cultorem etiam inter hostes praestat" (Tacitus Germania, ed. W. Reeb, Leipzig - Berlin 1930, s. 68) [Jako symbole (tego) przesądu noszą podobizny dzików (= wieprzów); ochraniają one czciciela bogini jak broń i wszelkie osłony nawet pośród wrogów]. Na uwagę zasługuje tu fakt, że wieprz czyli dzik występuje tu w związku z zagrożeniem wojennym.

W podobnym związku pojawia się również mitologiczna wiadomość o dziku u Słowian połabskich. Utrwalił ją na początku XI wieku biskup i kronikarz Thietmar w opisie pogańskiej świątyni Słowian u Radogoszczy. Świątynia ta znajdowała się nad jeziorem: "... ilekroć grożą im [tj. Słowianom] srogie przykrości długiej wojny domowej, wychodzi ze wspomnianego jeziora potężny odyniec [= wieprz] z pianą połyskującą na białych kłach ..." ["... si quando his seva rebellionis asperitas immineat, ut e mari predicto a p e r magnus et candido dente e spumis lucescente exeat ..."] (Kronika Thietmara, wyd. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 348 i n.; lib. VI, cap. 24(17)).

A więc i tutaj mamy motyw wojny. Z nim się też może łączy głowa dzika(?) z wału wczesnośredniowiecznego grodu gnieźnieńskiego (fotografia: H e n s e l, 1964, s. 236). Może i tu miał on bronić przed napastnikami. Czy z motywem wiary w obronę

moc w i e p r z a można tłumaczyć fakt, że hydronimy typu **vepr-* gromadzą się zwłaszcza u zachodniej i wschodniej granicy Słowian - nie wiem. Wymagałoby to specjalnych badań sprawdzających.

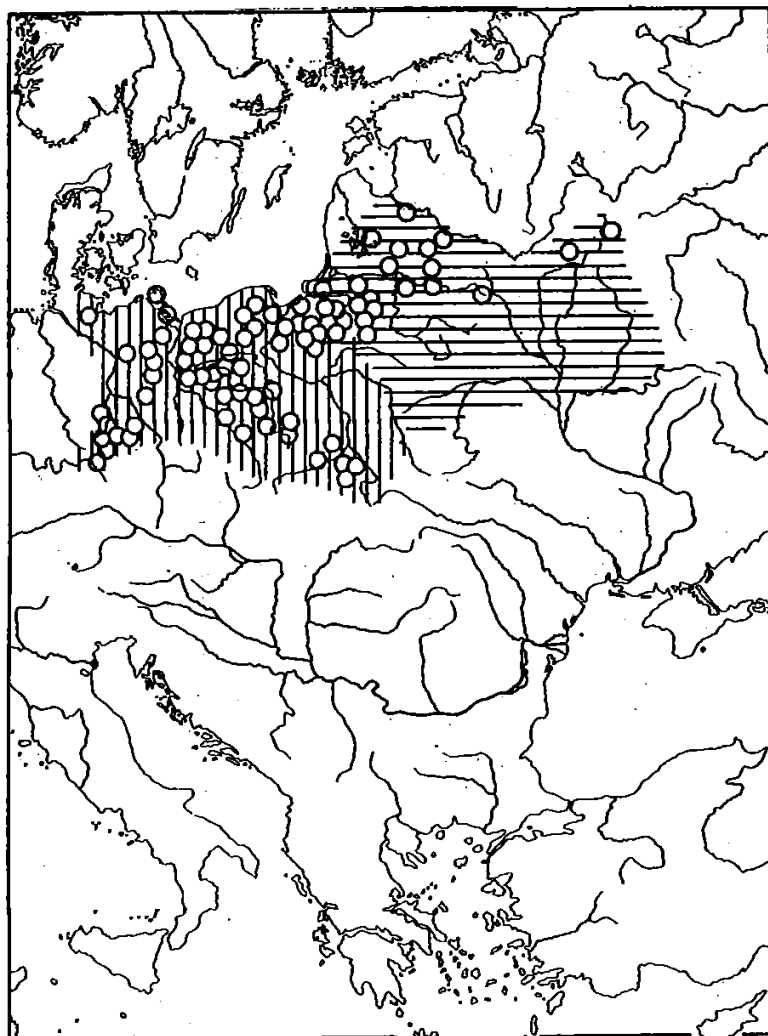
Przedstawione wyżej dane pozwalają na wysnucie następujących wniosków: 1) Nazwy wodne typu **vepr-* są bardzo archaiczne. Większość z nich z pewnością należy do ery przedchrystusowej. 2) Nazwy te - z uwagi na ich strukturę (protetyczne *v-* ; brak przesuwki), etymologię i rozprzestrzenienie - można bezpiecznie powiązać z językami słowiańskimi i bałtyckimi.

Ale na tym problematyka nazw typu *-apa* i *vepr* nie kończy się. Osadnictwo słowiańskie sięgało najdalej działu wodnego między Łabą i Soławą (Saale) a Wezerą. W tej sytuacji nie widzę innego rozwiązania, jak tylko przyznać innemu ludowi obszar na zachód od tej linii a między Morzem Północnym a Ardenami i Średniogórzem Niemieckim. Ponieważ na terenie tym występują nazwy wodne, typowe dla ziem bałto-słowiańskich, skłonny jestem teren ten przypisać nie istniejącemu dziś etnosowi, jak najbliższej spokrewnionemu z Bałtosłowianami.

Lud znad dolnego Renu i Wezery należałoby więc uznać za najbardziej zachodnie skrzydło rozległego bloku językowo-etnicznego, sięgającego po przedpola Moskwy. Skrzydło wschodnie (o wiele rozleglejsze niż zachodnie) zajmowali Bałtowie. Środek - między zachodnim a wschodnim obszarem *-apa* - należy połączyć ze Słowianami. Jest rzeczą charakterystyczną, że tak jak w językach słowiańskich nie zachowało appellativum, kontynuujące odpowiednik prus. *ape* i lit. *ùpé*, tak też nie ma hydronimów typu **apa* w dorzeczach: średniej Łaby, Odry i Wisły, w których dopatrujemy się praojczyzny Słowian. Z danych hydronimicznych wynikałoby więc, że ziemie - w przybliżeniu na zachód od dolnej Łaby i Soławy zamieszkiwał pierwotnie lud, bardzo blisko spokrewniony ze Słowianami i Bałtami. Byłoby to jak najbardziej naturalne przedłużenie bloku bałto-słowiańskiego ku zachodowi. Być może blok ten powstał w wyniku niemal równoczesnego zasiedlenia przez Inodeuropejczyków ziem między linią najdalejszego zasięgu zlodowacenia a brzegami Morza Północnego i Bałtyku.

Nasuwa się tu sprawa granicy między zachodnim blokiem -*apa* po obu stronach dolnego Renu a blokiem bałto-słowiańskim. Już dawniej (1967, s. 104; 1968, s. 88 i n.) sformułowałem tezę, że za wykładnik terenu wspólnoty bałto-słowiańskiej mogą być uznane hydronimy od rdzenia **stab-* : **stob-*, a więc nazwy takie, jak *Stobnica*, *Stobra*, *Stobrawa*, *Stobrica*, *Stobno*. Nazw tych na ziemiach północno-zachodniosłowiańskich jest ponad pięćdziesiąt. Niemal czterdzieści udało się ich zebrać na ziemiach bałtyckich od dolnej Wisły po dorzecze górnego Dniepru włącznie (J. N a l e p a, 1968, s. 88 i n.). Rozprzestrzenienie ich ilustruje podana poniżej mapka:

M A P A 2.



Hydronimy od rdzenia **stab-* **stob-*

Znaczenie rdzenia *stab-* (słow. **stob-*) podaje staropruski wyraz *stabis* 'kamień' (Trautmann, 1910, s. 435). To samo znaczenie miał ten rdzeń u Słowian północno-zachodnich. Świadczy o tym nazwa wsi *Stobno* pod Kaliszem w Wielkopolsce. We wsi tej znajduje się wielki kamień eratyczny.

Nazwy od tego rdzenia występują tylko na ziemiach bałtyckich i północno-zachodnio-słowiańskich. Appellativum **stob-* nie było używane przez Słowian już przed podjęciem wielkich migracji na wschód i na południe, gdyż na kolonialnych ziemiach słowiańskich rdzeń **stob-* nie pojawia się w nazewnictwie miejscowym i wodnym, mimo że należał on do podstawowego słownictwa.

Północno-zachodnio-słowiańskie nazwy jak *Stobnica*, *Stobra*, *Stobrawa* i *Stobno* odznaczają się bardzo starą strukturą. Do szczególnie archaicznych zalicza się przyrostek *-r-*, od stuleci nieproduktywny, pod względem chronologii stawiany obok archaicznego staroeuropejskiego sufiksu *-nt-* (Krahe, 1954, s. 62; Krahe, 1964, s. 82; Leher-Spławski, 1960, s. 21; Toporov-Trubačev, 1962, s. 160. W niektórych miejscowościach o nazwach od tego rdzenia wykryto ślady bardzo starego osadnictwa, sięgające epoki brązu, a nawet neolitu (Nalepa, 1968, s. 95 i n.).

Błędnym byłby wniosek, że nazwy typu **stob-* między dolną Łabą i Soławą a Bugiem zostały przejęte przez rzekomo dopiero w VI w. po Chr. (!) przybyłych tu Słowian od wykoncypowanych przez niektórych uczonych fikcyjnych "Staroeuropejczyków" itp. etnosów, stwarzanych ponad potrzebę wbrew zasadzie, według której "entia non sunt multiplicanda praeter necessitate". Twórcami tych nazw mogli być tylko Prasłowianie. Nazwy te nie zawierają w sobie nic, co by się sprzeciwiało temu wnioskowi. Wszystkie użyte do ich utworzenia formanty są jak najbardziej słowiańskie i nie mogą być łączone z innym językiem.

Nazwy od rdzenia **stob-* swym zachodnim zasięgiem wyznaczają w przybliżeniu zachodnią granicę terytorium bałto-słowiańskiego. Dochodzą one bezpośrednio do dolnej Łaby i Soławy (Saale). Nieco na zachód od wymienionych rzek znajdowała się pra-

stara rubież, strefa graniczna, zarysowująca się już w najdawniejszym dostępnym badaniu materiale językowym.

Z tego co już powiedziano wynika, że zachodnia granica zasięgu nazw od rdzenia **stob-* pokrywa się ze wschodnią granicą dolnoreńskiego kompleksu nazw na *-apa*. Między Wezerą a linią Łaby i Soławy ciągnie się też pas nazw typu *Wenden*, oznaczający przygraniczne wsie *Wendów* czyli Słowian. Przypomnijmy, że *Wendami* nazywały Słowian ludy germańskie i fińskie. Do naszych dni znaczenie to zachowało się w języku niemieckim - por. np. określenie *Lausitzer Wenden*. Podobnie było też w językach nordyckich, czego ślad zachował się w używanej do dziś tytulaturze królewskiej w Danii, a nawet w Szwecji ("*Sveriges, Götes och Vendes konung*"). Do dziś Rosjanie w języku fińskim nazywani są *venät*. Jak wiadomo, identyfikacji nazwy *Wendowie* (**Venet-*) z nazwą *Słowianie* dokonał Jordanis już w VI wieku.

Na Łabie też kładzie wschodnią granicę Germanii Pomponius Mela, geograf z I wieku przed Chr. (Biliński, 1948, s. 131 i n.), ale być może mamy tu tylko refleks rzymskich aspiracji politycznych. Faktem jednak pozostaje, że legiony rzymskie Łaby i Soławy nie przekroczyły. W świetle danych historycznych wczesnego średniowiecza dokładnie ta sama linia graniczna dzieli plemiona słowiańskie od niemieckich. Granica ta jest nawet dość dokładnie opisana w źródłach z czasów Karola Wielkiego (Limes Saxoniae oraz Limes Sorabicus, wykaz miejscowości granicznych, uznanych za punkty handlu kupców frankońskich ze Słowianami).

Do tej też linii docierają zwartą ławą z jednej strony słowiańskie nazwy miejscowe, a z drugiej archaiczne niemieckie toponimy zakończone na *-inge*, *-heim* i *-hausen*, oraz wspomniane już nazwy typu *Wenden*. Tu też znajdują się stare (VII wieku wg najnowszych badań) germańskie nazwy na *-leben* i *-by* (Bathé, 1953, s. 51 i n.; Bischoff, 1954, s. 97).

Podobnie jasno, wyraźnie zarysowanej linii granicznej nie ma nigdzie dalej na wschód na ziemiach północno-zachodnio-słowiańskich. Podobną rubież, ale o wiele mniej wyrazistą, można natrafić dopiero w rejonie Bugu, prawobrzeżnego dopływu Wisły

(K o s t r z e w s k i, 1961, s. 109, mapka).

Obie te rubieże ukształtowane są w głównych zarysach już w epoce brązu i zaznaczają się we wszystkich następnych epokach. Należy przyjąć, że zachodnią rubieżą biegnie pierwotna granica między Prasłowianami a nieceltyckim i niegermańskim "ludem *-apa*", spokrewnionym z Bałtosłowianami, a następnie między Słowianami północno-zachodnimi a Niemcami. Rubież zaś wschodnia stanowiła granicę między Prasłowianami a Prabałtami, a następnie - przy pewnych przesunięciach - między Słowianami północno-zachodnimi a Słowianami wschodnimi.

Na jak najsilniejsze podkreślenie zasługuje fakt, że podobnej granicy między Soławą a Bugiem nie ma. Cały obszar między wspomnianymi rzekami a Bałtykiem i Rudawami, Sudetami i Karpatami Zachodnimi pod względem hydronimii stanowi zwartą całość, którego jedność podkreślają wspomniane archaiczne hydronimy typu **vepr-* i **stob-*, a poza tym nazwy od rdzeni **tymen-* (nazwy wodne *Tymienica*, *Tymieniec*), **kal-* (np. *Kalisz*), **krak-* (np. *Kraków*), **bǫrd-* (np. *Bardo*), **nakł-* (np. *Nakło*), **sopot-* (np. *Sopot*) i inne.

Nazwy te rozsiane są równomiernie po całym określonym wyżej terytorium północno-zachodnio-słowiańskim i mają jednokową strukturę. Dodajmy, że już od epoki brązu obszar ten odznacza się jednolitością w zakresie kultury materialnej, zaś we wczesnym średniowieczu znajdujemy tu nie zróżnicowany język Słowian północno-zachodnich.

Terytorium to graniczy bezpośrednio z ziemiami Bałtów, a zwłaszcza Prusów, z których mową język prasłowiański miał najwięcej kontaktów i nawiązań. Tu więc, na wschód i północ od dolnej Wisły, a nie gdzie indziej, znajdowała się strefa kontaktowa między Prabałtami a Prasłowianami. Strefa ta nie mogła się znajdować w dorzeczu Dniepru, ponieważ tam graniczyły z Bałtami ludy irańskie i trackie, co potwierdzają dane hydronimii oraz leksykalne dowody kontaktów językowych.

Umieszczenie praojczyzny Słowian między Bałtykiem a górami oraz między Soławą i Bugiem harmonizuje też z postulatem sąsiedztwa Prasłowian z Celtami, o czym już była mowa wyżej. Konkretnym, lokalizującym wykładnikiem tego kontaktu jest za-

pewne dualizm nazwy *Halle* nad *Soławą* (*Halle an der Saale*). Formę słowiańską *Salava* (*Solava*) nazwy rzeki Saale podaje m.in. Ibrahım ibn Jakub w X w. oraz źródła hebrajskie (XII, XIII w.) w postaci *Sole* i *Sala* (Tykociński, 1914, s. 200 i n.). Na temat nazwy *Saale* jest obszerna literatura, którą zreferuję przy innej okazji. Niewątpliwie słuszność mają ci badacze, którzy nazwę tę wiążą z indoeurop. pierwiastkiem **sal-* 'sól'. Doszedł do tego między innymi K. Müllenhoff (1906, t. 2, s. 213), który podniósł, że nad wszystkimi dość licznymi rzekami o tej nazwie znajdują się źródła solne.

Nazwę miasta *Halle* należy uznać za pochodną od nazwy rzeki **Sala*. Poświadcza to fakt, że również nad niektórymi innymi rzekami **Sala* znajdują się podobne nazwy miejscowe, np. *Hallstadt*, *Hallstatt*, *Reichenhall*. Ponieważ wszystkie te miejscowości leżą na ziemiach celtyckich lub ongiś podlegających ich ekspansji, przeto przejście **Sala* > **Hala* należy związać z ich językiem.

Przejście **s-* w *h-*, m.in. również w nagłosie, jest poświadczone w językach celtyckich. Tak np. nazwa soli w cymryjskim brzmi *halen*, w starokornijskim *haloin*, w bretońskim *c'hoalenn*, *helen* (**salei-no-*), a więc z *h-* zamiast *s-* (Pokorny, 1959, t. 1, s. 878). Zmiana ta ogarniała również nazwy miejscowe - por. starobryt. *Sabrina*, cymr. *Hafren*, staroang. *Sæfern* 'Severn' (Pedersen, 1909, t. 1, s. 71 i n.). Proces tej zmiany był żywotny jeszcze w początkowym okresie wpływów rzymskich, ponieważ ulegają jej nawet najdawniej zapożyczone wyrazy z łaciny (ibidem, s. 71 i 216).

Okazuje się, że Celtowie prowadzili w Halle nad rz. Saale warzelnię soli, co stwierdzają archeologowie. Celtowie w okresie przedrzymskim odznaczyli się najwyższymi osiągnięciami w dziedzinie kultury, w tym również technicznej. Do tego stopnia, że niektórzy uczeni nazywają celtyckim odpowiedni okres dziejów Europy.

Archeologowie stwierdzają zwarte osadnictwo Celtów nad najbardziej górną Soławą, zaś wyspę w Halle, w otoczeniu starej ludności miejscowej. Można więc przyjąć, że nazwa tej miejscowości, pokrywająca się z nazwą rzeki **Sala*, została zamieniona na **Hala* w ustach Celtów i że w tej postaci przejęła ją ludność

germańska. Słowianie natomiast zachowali starą formę nazwy miejscowości z nie zmienionym nagłosowym *s-*, zmieniając jedynie zgodnie z rozwojem fonologicznym słowiańszczyzny śródgłosowe *-a-* na *-o-*, co dało postać *Sola* czyli *Soła*. Tę właśnie formę notują źródła hebrajskie z XII i XIII wieku (Tykociński, 1914, s. 200 i n.). Starą, przedceltycką nazwę miejscowości przechowali więc najprawdopodobniej Słowianie i od nich przejęli ją Żydzi.

Stwierdzając, że przejście **s-* w *h-* należy wiązać z Celtami i wiekami przed Chrystusem, jako drugi dowód konkretnie zlokalizowanych kontaktów celtycko-prasłowiańskich możemy podać nazwę etniczną Chorwatów. W nazwie tej możemy bez trudu odtworzyć *b*, poświadczone zresztą w niektórych źródłach. Dzięki temu otrzymujemy formę *Chorbat-*. Częstkę *-at-* możemy uznać za formant etnonimiczny, występujący też w nazwie *Gal-at-ae* obok *Gall-i*. Relacja ta upoważnia do odrzucenia tego formantu również w nazwie *Chorb-at-*, wskutek czego otrzymujemy *Chorb-*. Przyjmując, że nagłosowe *Ch-* (= *H-*) powstało również w ustach Celtów, otrzymujemy **Sorb-*, a więc ten sam rdzeń, co w nazwie *Sorbów*, mieszkających właśnie nad Soławą, w strefie kontaktowej z Celtami. Nazwa *Horwat-* byłoby więc po prostu sceltyzowaną postacią nazwy plemiennej *Sorb* czyli *Serb*. Omówione fakty, które zostaną szczegółowo omówione i udokumentowane w osobnym artykule, lokalizują i chronologizują kontakty celtycko-prasłowiańskie: wieki przed Chrystusem, m. in. również rejon górnej Soławy (Saale), wielkiego lewobrzeżnego dopływu Łaby.

Do ostatnich czasów przyjmuje się tradycyjnie, że większość ziem, które przypisuje Prasłowianom (między Bałtykiem a Rudawami, Sudetami i Karpatami Zachodnimi oraz między Soławą a Bugiem), zamieszkiwane były przez tzw. Germanów, których siedziby w starożytności miały się rzekomo rozpościerać aż po Wisłę.

Podstawą tego twierdzenia są relacje niektórych pisarzy antycznych, że *Germania* sięgała po Wisłę, aczkolwiek inni ograniczali ją Łabą. W związku z tym trzeba tu zwrócić uwagę na dwa fakty. Po pierwsze nazwa *Germania* była określeniem nie etnicznym

lecz geograficznym, co już niejednokrotnie w nauce podnoszono. Po drugie - nazwą *Germani* oznaczano pierwotnie nie Germanów w dzisiejszym tej nazwy znaczeniu, lecz plemiona celtyckie nad Renem:

"From what is said by Caesar and Tacitus it would seem that the name Germani belonged originally to a people or group of peoples whose territories lay to the west (south-west) of the lower Rhine - chiefly in the east of (modern Belgium)". "Yet there is no evidence that these peoples, with one possible exception, spoke or ever had spoken a Teutonic language. Their names and those of persons belonging to them, recorded by Caesar, are all either definitely Celtic or at least non Teutonic. It is to be inferred therefore that *Germani* was originally the name of a Celtic people, and that subsequently it came to be used in a wider sense, but with a geographical rather than an ethnic or linguistic significance ..." (Chadwick, 1945, s. 147 i n.).

"Unter Germanen verstanden die Römer (und Griechen) zur Zeit Caesars und Tacitus etwas anderes als wir, nämlich rechtsrheinische Keltenstämme. Scharf umgrenzt war der Begriff aber nie, da ja die Kenntnis des Germanengebietes in geographischer und besonders in sprachlicher Hinsicht bei den Alten recht mangelhaft war. Ursprünglich scheint der Name auf das Gebiet zwischen Rhein, Elbe und Main beschränkt gewesen zu sein ..." (Feist, 1927 1928, s. 7 i n.). "... The Germani were originally Celtic tribes living on the right bank of the Rhine ..." (Radford, 1956, s. 250).

Sądzę, że nie ma potrzeby zatrzymywać się dłużej nad tą kwestią. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nazwy *Germania* i *Germani* absolutnie nie są argumentami na rzecz twierdzenia, że przed-słowiańskimi mieszkańcami ziem dorzecza środkowej Łaby, Odry i Wisły byli Germanowie w dzisiejszym tej nazwy znaczeniu, tj. m. in. przodkowie dzisiejszych Niemców.

Nie ma też żadnych dowodów na to, że ziemie te należały do Germanów w starożytności, wyjąwszy ewentualne ograniczone czasowo pobyty, związane z migracjami. W tradycji ludów germańskich, która została utrwalona bardzo wcześnie (Jordanis, VI wiek, au-

tor dzieła "De origine actibusque Getarum", korzystający z Kasjodora i za jego pośrednictwem z Priskosa z V w.) nigdy nie ma słowa o pochodzeniu Germanów z ziem między Bałtykiem a środkowoeuropejskimi górami. Tradycja ta wskazuje bez wahania - i z pełnym uzasadnieniem - wyłącznie na Skandynawię. Rzekomi "Ostgermanen" lokowani przez wielu germanistów na ziemiach na południe od Bałtyku nigdy nie istnieli.

Świadczą o tym m. in. argumenty lingwistyczne, mające w tych kwestiach głos rozstrzygający. Chodzi tu o jedyny materiał, który można odnieść do tych odległych czasów. Są to nazwy rzeczne, zgodnie przez wszystkich uznawane za bardzo trwałe: "Es ist eine bekannte Tatsache, dass die Namen der grossen Flüsse und Ströme haften bleiben, selbst wenn die Bevölkerung ihre Sprache wechselt ... (H i r t, 1927, t. 1, s.80).

Ustalono też już dość dawno, że w Europie powtarzają się prastare nazwy rzeczne, zbudowane identycznie w oparciu o identyczne rdzenie. Wyszuto z tego faktu niewątpliwie słuszny wniosek, że nazw tych nie można przypisywać poszczególnym językom, lecz uznać je za pozostałość pierwotnej indoeuropejskiej jedności językowej. W ostatnich latach H. K r a h ě (najważniejsze publikacje: 1954, 1963, 1964) w licznych pracach starał się wykazać, że można wyodrębnić tzw. "staroeuropejską" hydronimię.

Według Krahego hydronimia "staroeuropejska" jest pochodzenia indoeuropejskiego. Powstała ona jego zdaniem w zachodniej części obszaru indoeuropejskiego przed wyodrębnieniem się poszczególnych języków. Hydronimia "staroeuropejska" jego zdaniem rozpościera się od Skandynawii do dolnych Włoch, a z drugiej strony od Europy zachodniej z Wyspami Brytyjskimi włącznie aż po ziemie bałtyckie. Hydronimia "staroeuropejska" na północ od Alp jest najstarsza; pod względem struktury i semantyki jest ona bardzo archaiczna (K r a h ě, 1964, s. 32 i n.).

Koncepcja hydronimii "staroeuropejskiej" spotkała się jednak z ostrą krytyką (m.in. K r o n a s s e r, 1962, s. 21 i n.). Wydaje się, że należało będzie się ograniczyć do stwierdzenia, że jest to hydronimia indoeuropejska, pochodząca z epoki przed rozpadem praindoeuropejszczyzny na poszczególne rodziny językowe.

Dyskusja nad hydronimią indoeuropejską w Europie doprowadziła jednak do zgromadzenia i usystematyzowania materiału i ustalenia, które typy należy uznać za rzeczywiście archaiczne. Do takich należą np. hydronimy z ie. sufiksem *-nt-. Na występowanie tej formacji w Polsce zwrócił uwagę J. R o z w a d o w s k i już w r. 1900 (s. 255 i n.), podając następujące zestawienie:

"*Druentia*, Δρουμεντίας l.d. dolnego Rodanu, dzisiejsza *Durance*, rwąca rzeka, = *Drwęca* p.d. Wisły o również silnym prądzie. Obie nazwy są zupełnie identyczne ..." Po przeprowadzeniu szczegółowego wywodu Rozwadowski stwierdza, że są to bardzo stare nazwy indoeuropejskie". "... W *Drwęcy* nie ma nic, co by pozwalało jej p o w s t a n i e przypisać temu lub owemu szczepowi indoeuropejskiemu. W ramach tej jednej nazwy można co najwyżej z pewnym prawdopodobieństwem twierdzić, że nie może być pochodzenia germańskiego, bo w takim razie musiałoby stać w nagłosie *tr-* a nie *dr-*, a nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, że Bałtowie lub Słowianie przejmując germańską nazwę z *tr-* byliby ją przekształcili w *dr-*" (R o z w a d o w s k i, 1948, s. 64, 65 i 71).

Mamy tu dwa ważne dla nas stwierdzenia: 1) występowanie na ziemiach na południe od Bałtyku prastarych nazw rzecznych, należących do nie rozbitej jeszcze wspólnoty indoeuropejskiej (w przybliżeniu III tysiąclecie przed Chr.), oraz 2) brak śladów pragermańskiej przesuwki konsonantycznej w tych nazwach.

Ze względów na chronologię warto tu zwrócić uwagę na wczesne poświadczenie nazwy **Druentia* (dziś *Durance*): Δρουμεντίας - Strabon, *Druentia* - Liwiusz, *Druantia* - Pliniusz Starszy (K r a h e, 1964, s. 55). Są to autorzy rzymscy, piszący dwa tysiące lat temu. Pogląd o prastarym charakterze nazw tego typu jest więc poświadczony bezpośrednio wiarygodnymi i ściśle datowanymi źródłami.

Nazw takich na ziemiach między Bałtykiem a górami środkowo-europejskimi jest więcej: *Odra*, *Drawa*, *Parsęta*, *Dbra* : *Brda*, *Noted* (w Wielkopolsce), *Drawa* (na Śląsku), *Radęca*, *Nida* i inne. Nazwy te nie wykazują śladu typowej germańskiej przesuwki konsonantycznej (V a s m e r, 1933, s. 124 i n.; W e n s k u s, 1961, s. 201 i n.),

która została przeprowadzona na rdzennych ziemiach Germanów, np. w Norwegii: *Radund* wobec *Radęcy* (**Radantia*), *Alfund* (**Albantia*) (K r a h e, 1964, s. 79 i n.) i inne.

Z faktu braku śladów przestawki germańskiej w prastarych indoeuropejskich hydronimach na południe od Bałtyku wynika, że Germanie na ziemiach tych nie zamieszkiwali. Z drugiej strony z tego, że prastare hydronimy indoeuropejskie z przeprowadzoną germańską mutacją konsonantyczną występują wyłącznie w Skandynawii, wynika, że tam właśnie a nie gdzie indziej znajdowała się praojczyzna Germanów. Jeśli więc idzie o lokalizację siedzib Pragermanów, to nie koliduje ona bynajmniej z proponowanym przeze mnie przypisaniem ziem na południe od Bałtyku a górami środkowoeuropejskimi Prasłowianom.

W związku z tym, że starsza nauka przypisywała Germanom ziemie aż po Wisłę, ustalił się pogląd, że praojczyzny Słowian należy się doszukiwać na wschód od tej rzeki, przede wszystkim w dorzeczu Dniepru.

Nie będę tu referować poglądów, wygłoszonych na ten temat i podawać, kto wypowiedział się pro, a kto contra tej koncepcji. Ograniczę się do propozycji odpowiedzi na pytanie, czy uzasadnionym jest lokowanie Prasłowian na wschód od Wisły.

Praojczyzna Słowian nie znajdowała się na ziemiach Bałtów, tzn. w b. Prusach, na Litwie i Łotwie. Od końca XIX wieku jest rzeczą wiadomą, że ziemie Bałtów rozciągały się dawniej aż po górną Wołgę i przedpola Moskwy. Ustalono też następnie strefę kontaktową ludów bałtyckich z ludami fińskimi, a w ogólnym zarysie również z irańskimi. Za południową granicę dawnego zasięgu Bałtów uznano Prypeć. Zgodnie z tym ustaleniem, praojczyznę Słowian lokowano na południe od tej rzeki, wzdłuż osi Pińsk - Kijów (V a s m e r, 1926, s. 140), i pogląd ten podziela do dziś bardzo wielu uczonych.

Wielkim wydarzeniem w rozwoju badań nad praojczyzną Słowian było opublikowanie cennego dzieła V.N. T o p o r o v a i O.N. T r u b a č e v a (1962) o hydronimach dorzecza górnego Dniepru. Wspomnianym uczonym udało się znaleźć nowe przekonujące dowody ząębienia się hydronimii bałtyckiej z irańską na wschodniej Ukrainie, a poza tym wykazać, że hydronimy bałtyckie sięgały również

na południe od Prypeci.

Wnioski te zostały poważnie podbudowane w nie mniej wartościowej i odkrywczej pracy *Trubačeva* (1968) o hydronimach Ukrainy na południe od Prypeci i Desny. Zamieszczone w niej dane i analizy oraz syntetyzujące ujęcia kartograficzne wykazują, że bałtyckie hydronimy obejmują cały Wołyń aż po linię działu wodnego między Prypecią a Dniestrem i Bohem (J. Bug). *Trubačev* poszerzył też wydatnie wiedzę o hydronimach bałkańskich, skupiających się głównie nad górnym Dniestrem i graniczących tu bezpośrednio z bałtyckimi. Ponadto wskazał na nie uwzględnione dotąd hydronimy irańskie głównie między lewobrzeżnymi dopływami Dniepru na południe od Desny.

Jeśli idzie o zasięg hydronimów bałtyckich na południe od Prypeci, to ostatnio zmianę w dotychczasowych poglądach na tę kwestię wprowadził artykuł *V.P. Petrova* (1971, s. 13 - 17). Badacz ten zwrócił uwagę na fakt, że większości hydronimów dorzecza Rosi (prawobrzeżny dopływ Dniepru, na południe od Kijowa) nie można objaśnić za pomocą danych jakiegokolwiek języka słowiańskiego i że hydronimy te mają proste i bezpośrednie odpowiedniki w hydronimii bałtyckiej:

Rostavioja, Rostovieja, por. lit. *Rāst-upis, Rastinis*;

Rosava, Rosavka, por. lit. *Rasėika, Raseikà*, łot. *Ras-upis*,

Rasėiniai, prus. *Rasa, Rasite*;

Svirka, por. *Skvira*, por. lit. *Skir-upis, Skirùtė, Skirvỹtė*;

Šandra (Ševelicha), por. lit. *šańdrus, šandrai* 'muż, gałęzie itp.,

naniesione przez wodę'. O nazwie tej *Trubačev* (1968,

s. 268) pisze: "Vozmožnyj baltizm", a w innym miejscu

(1968 B, s. 42) wiąże z lit. *švéndras*;

Uzen (Uzenja), por. lit. *Užinas*;

Buteń, por. *Butež, Butyvlja*, lit. *Būte*, łot. *Butakalns*, prus. *Butyn*;

Kojanka, por. lit. *Kója, Kojėle*, łot. *Kojas, Koiurga*.

Petrov w podobny sposób wykazuje, że nawet dopływy dopływów Rosi mają litewskie nazwy. Z faktów tych wysnuwa następujący wniosek: "U svitli navedenych danych tverdžennja pro r. *Pri-pjat'* jak rubiž, ščo rozmežovuje oblast' baltijskoj i slovjanskoj hidronimij, zaperečujučjsja. Baltyzmy tak samo charakterni dlja basejnu r. Rosi. Vony trapljajučjsja ne tilky na pivnič od *Pripjati*,

ale j na pивдеñ vid neï, v lisostepovij zoni" (ibidem, s.17). W dwu ostatnich akapitach Petrov snuje rozważania na temat tego stanu rzeczy; nie będziemy tu ich referować.

Petrov nie wypowiada się na temat nazwy głównej rzeki tego dorzecza: *Roś*. Jakoś nie zwrócono dotąd uwagi na to, że odpowiedniki tej nazwy znajdują się na niewątpliwie bałtyckich pierwotnie ziemiach, z czasem zeslawizowanych. Jest to *Roś*, lewobrzeżny dopływ Niemna (b. powiat Wołkowysk) oraz *Roś* - jezioro na Mazurach (pow. Pisz). Nazw tych dotyczą odpowiedniki, podane przez Petrova (por. wyżej) jako argumenty na rzecz bałtyckości nazwy *Rosawa*. Podstawą tych nazw, jak również pruskiej *Rositten*, jest zapewne rdzeń, tkwiący w lit. *rasà*, łot. *rasa* 'rosa'.

Rzeka *Roś*, prawobrzeżny dopływ Dniepru, zasługuje na uwagę w związku z poruszonymi tu problemami: "Cała okolica, z której *Roś* uprowadza wody, nazywa się *Porosiem* i tworzy odrębną całość, bo *Roś* jest ostatnią znaczniejszą rzeką, która z prawej strony do Dniepru wpada. Na południe od Porosia zaczynają się już właściwe "suche stepy" (S G, t. 9, s. 747).

Z przeglądu dotychczasowych badań wynika, że całe dorzecze górnego Dniepru oraz górnej Dźwiny wraz z najbardziej zachodnią krawędzią dorzecza Wołgi (głównie dorzecze górnej Oki) pokryte jest hydronimią pochodzenia bałtyckiego. Do kompleksu bałtyckiego od strony północnej i wschodniej przypiera bezpośrednio wielka domena hydronimii pochodzenia fińskiego. Wynika z tego, że Prabałtowie graniczyli tu z Prafinami, co poświadczają badania nad kontaktami językowymi między tymi etnosami, wykazujące poważne prastare bałtyckie wpływy językowe na Prafinów. Żadnych śladów podobnych kontaktów prasłowiańsko-fińskich nie ma. Wręcz przeciwnie, w nauce panuje zgoda, że kontakty między Słowianami a Finami rozpoczynają się dopiero w VI wieku po Chr. (K a l i m a, 1929, s. 165; M i k k o l a, 1938; K a l i m a, 1939, s. 38 i n.; K i p a r s k y, 1952, s. 67 i n.; K a l i m a, 1955; K i p a r s k y, 1958, s. 127 i n.; 1962, s. 223 i n.). Na terenach hydronimów fińskich do dziś znajdują się reliktywne wyspy ludności ugrofińskiej. Z wczesnego średniowiecza zachowały się informacje o plemionach ugrofińskich na tych terenach. Sąsiedztwo bałto-fińskie stwierdzają też zgodnie archeologowie (T r e t j a k o v, 1966, s. 113 i n.,

a zwłaszcza mapa na s. 122), łączący jednogłównie z ludami fińskimi charakterystyczną ceramikę zdobioną odciskami tkanin.

Z faktów tych wynika z całą oczywistością, że praojczyzna Słowian nie znajdowała się na północ i na wschód od Bałtów.

Bardzo często umieszcza się pierwotne siedziby Prasłowian na południe od Bałtów. Nawiązując do tego, co powiedziano już wyżej o hydronimach bałtyckich, przypominam, że: 1) nie można wątpić w ich występowanie w południowej części dorzecza Prypeci, a więc na Wołyniu, oraz 2) jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że do kompleksu tego należało też dorzecze Rosi na południe od Kijowa. Pierwotne siedziby Bałtów obejmowałyby tu więc również część lasostepu, rozciągające się na prawym brzegu Dniepru. Wydaje się, że pierwotne siedziby Bałtów dochodziły tu do wspomnianej wyżej linii najdalszego zasięgu zlodowacenia. Jeśli przypuszczenie to dałoby się zamienić w relatywnie pewne stwierdzenie, to należałoby przyjąć, że mamy tu do czynienia ze stosunkami bardzo starymi, sięgającymi epoki pierwszej trwałej, osiadłej okupacji tych ziem po ustąpieniu lodowca.

Jeśli idzie o odcinek południowej granicy Bałtów w prawobrzeżnej części dorzecza Dniepru, tzn. między Bugiem polskim (tzw. zachodnim) a Dnieprem, to prawdopodobieństwo ich zasięgu po Roś z dopływami włącznie wzmacniają źródła historyczne. W grę wchodzi tu Herodot (ok. 485 - ok. 425), piszący o stosunkach z końca VI wieku przed Chr.

Herodot przekazał m. in. dane o sytuacji etnicznej na północ od Morza Czarnego, w związku z wyprawą króla perskiego Dariusza I na Scytów w 512 roku przed Chr. Według Herodota na północ od M. Czarnego mieszkali ówczasnie Scytowie. Na północ od nich rozciągały się siedziby Neurów. Granica Scytów i Neurów miała przebiegać w rejonie źródeł rzeki Tyr czyli Dniestru (Herodot, Dzieje, ks. IV, 51, s. 293). Z licznych wzmianek u Herodota wynika, że Neurowie byli bezpośrednimi sąsiadami Scytów (Pleza, 1952, 247 i n.). Przypomnijmy tu, że najbardziej górny Dniestr płynie w pobliżu tego samego równoleżnika, co Roś, uchodząca do Dniepru na południe od Kijowa.

Nie będę tu referował dyskusji nad przynależnością etniczną

Neurów. Najczęściej uważa się ich za Słowian, albo za Bałtów. Trzeba przyznać, że na rzecz słowiańskości Neurów brak jest jakichkolwiek dowodów, podczas gdy wszystko przemawia za ich bałtyckością. Mianowicie według Pliniusza (zm. w r. 79) w ziemiach Neurów ma źródła Dniepr (P l e z i a, 1952, s. 29), co zgadza się w całej rozciągłości z danymi hydronimii.

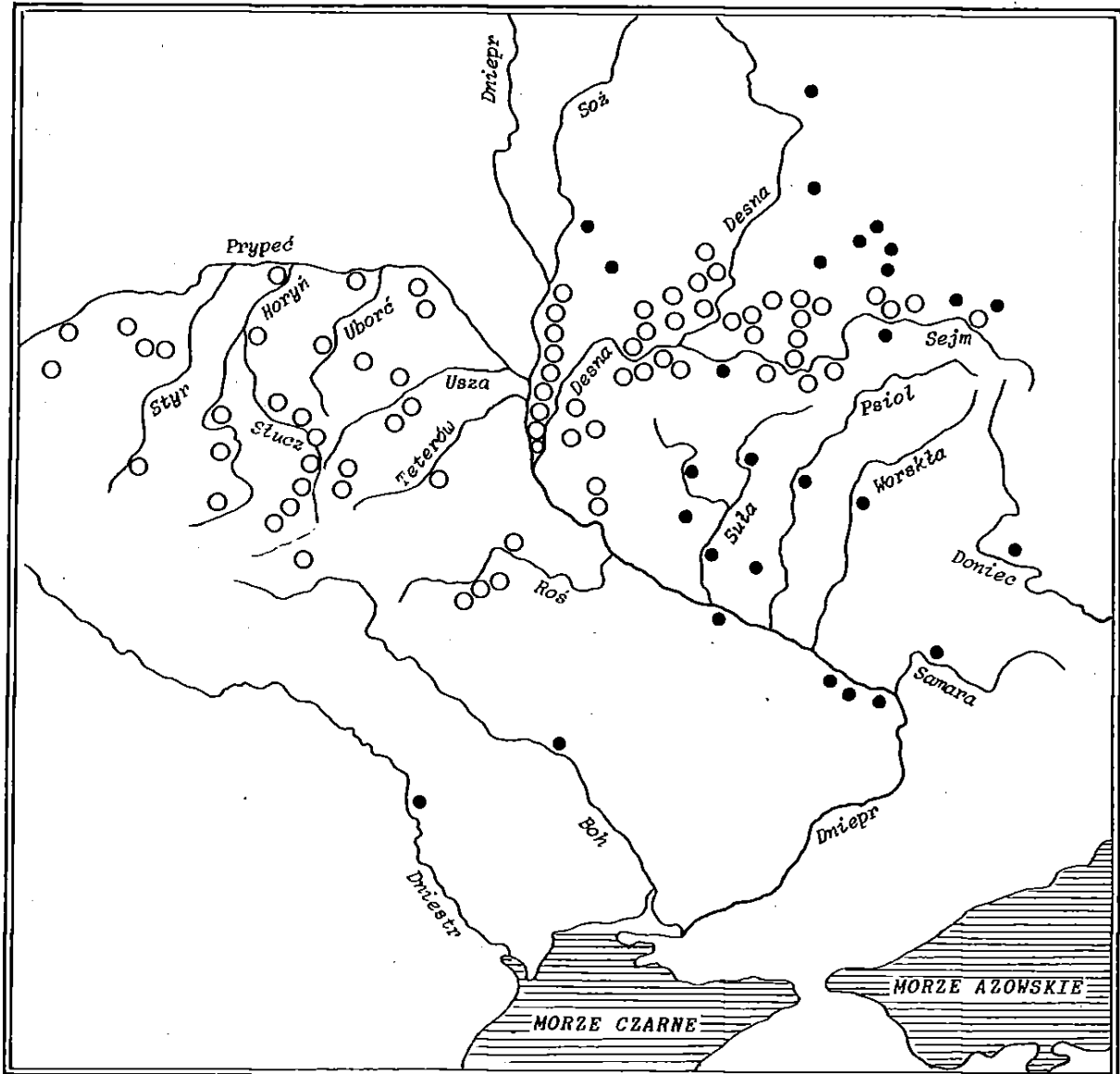
Prabałtowie sąsiedowali z ludami irańskimi również na wschód od Dniepru, gdzie zazębianie się hydronimii bałtyckiej z irańską jest bardzo wyraźne, zwłaszcza w dorzeczu Desny, uchodzącej do Dniepru nieco powyżej Kijowa i wzdłuż jej dopływu Sejmu (S e d o v, 1965, s. 52 i n.). Fakt szerokiej strefy wzajemnego przenikania się hydronimii w dorzeczu Desny wymagałby wyjaśnienia przez przyszłe badania. Z uwagi na interesujące nas tu zagadnienia fakt ten poświadcza ponad wszelką wątpliwość bałtycko-irańskie sąsiedztwo na wschód od Dniepru.

Interesujący dowód współżycia Bałtów z Irańczykami w tym rejonie stanowią nazwy rzek, np. hydronim w dorzeczu Sejmu: *Ropša* = *Lisička* ma dopływ o nazwie *Lopanka*. Podstawą wszystkich tych trzech nazw jest wyraz 'lis': po scytyjsku *raupasa* = po bałt. **lap-* = po słow. *lis-* (V a s m e r, 1923, s. 75; A b a e v, 1949, t.1, s. 178; T o p o r o v - T r u b a č e v, 1962, s. 225). 'Lis' nazywa się po osetyńsku *rubas*, po persku *rubah* a po litewsku *lāpė* i po prusku *lape*. Nie ulega wątpliwości, że wariant słowiański (*Lisička*) jest najnowszego pochodzenia.

Innymi dowodami bezpośredniego kontaktu bałtycko-irańskiego są też ważne wspólności z zakresu słownictwa: irańskie *maiz-* 'siał': litewskie *miežys*: łotewskie *miezis* 'jęczmień'; irań. *dānā* 'ziarno': lit. *duona* 'chleb'; awestyjskie *yava* 'ziarno': lit. *javaĩ* 'zboże'; awest. *chšvid* 'mleko': lit. *sviestas* 'masło'; osetyńskie *bəlon* 'gołąb': lit. *balandis*, łot. *balodis* 'gołąb' i inne (T o p o r o v - T r u b a č e v, 1962, s. 231).

Wbrew pozorom hydronimów pochodzenia irańskiego w południowej Rosji i na Ukrainie bynajmniej nie jest mało; badacze wykrywają ich coraz więcej, o czym świadczy poniższy wykaz, w którym skrót "TT" oznacza dzieło "Toporov-Trubačev 1962", "Vas." - pracę "Vasmer 1923", zaś "Tr." - nazwisko Trubačev: *Amoń* (TT, s.22), *Apaza* (TT, s. 222), *Apaka* (Vas., s. 75), *Asmoń* = *Osmoń* (Vas., s. 76),

MAPA 3.



BAŁTYCKIE I IRAŃSKIE HYDRONIMY W DORZECZU DNEPRU

Rys. G. Jaugelis

○ BAŁTYCKIE ● IRAŃSKIE

Artopolot (Tr., 1968a, s. 248), *Avsorok* (TT, s. 222), *Cata* (Schmid, 1966, s. 8), *Chan, Chanek* (Vas., s. 75), *Chartisłova* (TT, s. 227), *Choroł* (Moszyński, 1957, s. 179), *Choroput'* (Rozwadowski, 1948, s. 88), *Domotkań* (Trubačev, 1966, s. 304), *Nadra* (Tr., 1968a, s. 257), *Navlja* (Vas., s. 76), *Pansova* (Tr., s. 300), *Ps'oł* (Stryżak, 1963, s. 55), *Samara* (Tr., 1968a, s. 262), *Samotkan* (Tr., 1966, s. 304), *Sejm* (TT, s. 226), *Sev* (TT, s. 226), *Sleporod* (Tr., 1968a, s. 263), *Snoporod* (Tr., 1968a, s. 263), *Sula* (Tr., 1968a, s. 266), *Sura* (Tr., 1968, s. 266), *Svapa* (TT, s. 222), *Tuskoń* (TT, s. 227), *Udaj* (Tr., 1968a, s. 267), *Udava* (Tr., 1968a, s. 267), *Vorskla* (Stryżak, 1963, s. 40). Należy tu z całym naciskiem podkreślić, że nazwy irańskiego pochodzenia mają niemal wszystkie większe lewobrzeżne dopływy dorzecza dolnego Dniepru. Hydronimia na wschód od Dniepru i mniejwięcej na południe od Desny stanowi tak zwarty blok, że w pierwotną irańskość tego terytorium absolutnie nie można wątpić.

Biorąc pod uwagę wspomniane już głębokie zazębienie się hydronimii bałtyckiej z irańską w tym regionie oraz wyraźne archaiczne związki leksykalne, należy tu przyjąć bardzo stare i długowieczne sąsiedztwo. Trudno powiedzieć, czy da się kiedykolwiek ustalić, kto tu ekspandował: Bałtowie na tereny irańskie, czy też na odwrót - Irańczycy na ziemie bałtyckie. Jedno jest tu rzeczą całkowicie pewną: na praojczyznę Słowian nie ma tu absolutnie miejsca.

Podobnie też nie możemy się jej doszukiwać dalej na wschód i na północ od danych ludów irańskich Ukrainy i południowej Rosji, ponieważ graniczyły tam one bezpośrednio z ludami ugrofińskimi, czemu dobitny wyraz dają wpływy kulturalne Irańczyków na Ugrofinów, poświadczone przez zapożyczenia językowe (S t a k e l b e r g, 1893; K a l i m a, 1936, s. 199-214).

Omawiając wyżej irańską hydronimie południowej Rosji i tzw. "lewobrzeżnej", tj. leżącej na wschód od Dniepru Ukrainy, pominąłem świadomie nazwy *Don* i *Doniec*. Pierwsza z nich już przez Herodota została zapisana jako *Tanais*. W kronikach staroruskich pojawia się jako *Donъ*. *Doniec* jest dopływem *Donu*; fakt ten wystarczająco tłumaczy genezę tej deminutywnej formy.

Od dawna wiadomo, że ten sam rdzeń (*dan-) zawierają też nazwy *Dniepr* i *Dniestr*. Najdawniejsza nazwa *Dniepru* została zapisana jako *Borysthenes* (Herodot). Bezpośredni poprzednik *Dniepru*: *Danapris* - pojawia się od IV w. po Chr. *Dniestr* w starożytności występuje pod nazwą *Tyras*, a od wspomnianego wieku jako *Danastris*. Uczeni zgodni są też co do tego, że pierwiastek *dan- w tych nazwach należy zestawić z osetyńskim *don* 'woda, rzeka', awestyjskim *dānu-* 'rzeka, strumień', staroindyjskim *dānu* 'ciecz...'. Wyraz *don* występuje też często w osetyńskiej hydronimii Kaukazu, np. *San-don* 'czarna rzeka', *Kuron-don* 'młyńska rzeka' itp. (R o z w a d o w s k i, 1948, s. 243 i n.).

Nazwy *Dniepru* i *Dniestru* są nazwami złożonymi. Dzieli się je następująco: **Dana-īpr* i **Dana-īstr*. Ich pierwsze części zawierają więc ten sam wyraz 'rzeka, woda', co nazwa *Don*. Człon *-īpr* zestawia się z nazwą rzeczczą *Ibr* (dopływ rzeki *Teterev* na Wołyniu), zaś *-īstr* z antyczną nazwą Dunaju *Istr* (S o b o l e v s k i j, 1905, s. 243). Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że człon ten zachował się w nazwach dopływów najbardziej górnego *Dniestru* (ant. *Dana-stris*), a mianowicie *Strwiąż* i *Stryj*. Okolice te znajdowały się w trwałym posiadaniu ludów nieirańskich, wskutek czego obyło się tu bez "przystawki" *dan-.

Nazwy wielkich rzek, przepływających przez Ukrainę i południową Rosję, zawierające w sobie rdzeń *dan-, a więc *Dniestr*, *Dniepr*, *Doniec* i *Don*, uważane są za bezsporne dowody przynależności tych ziem do ludów irańskich, co pokrywa się w zupełności z omówioną wyżej hydronimią zwłaszcza lewo-brzeżnej Ukrainy, a także z danymi historii i archeologii.

O danych historycznych była już wyżej mowa. O scytyjskości ziem nad wymienionymi rzekami na północ od Morza Czarnego pisze przede wszystkim Herodot, który przekazał też konkretne dane o zasięgu Scytów w kierunku północnym: granice Scytów i Neurów - zdaniem piszącego będących Bałtami - znajdowały się u źródeł *Dniestru* (Herodot, IV, 15). Herodot podaje też zasięg Scytii licząc od ujścia *Dniepru* w głąb lądu. Zasięg ten miał wynosić dwadzieścia marszów dziennych po 20 kilometrów,

co w sumie daje cztery tysiące stadiów, tj. około 480 km. Nie możemy z danych tych wysnuwać zbyt precyzyjnie sformułowanych wniosków, gdyż nie wiadomo, czy Herodot podawał tę odległość w linii prostej na północ mniej więcej, czy też wzdłuż wielkiego zakola dolnego Dunaju. Również okrągłe liczby (dwadzieścia!) wskazują na dane ogólne, jak gdyby szacunkowe. W każdym bądź razie wydaje się, że na podstawie tej informacji można by przyjąć, że Scytia rozciągała się w pobliże regionu Kijowa.

Przypuszczenie to zgadza się z danymi archeologii. Zabytki scytyjskiej kultury materialnej pokrywają całą niemal Ukrainę, sięgając w pobliże Kijowa (R o s t o v t z e f f, 1922, mapa; R o s t o w z e w, 1931). Przyjmuje się, że "pivničnýj kordon Skifił v V st. do n. e. prochodiv bliźko do široty Žitomira, Kyjeva, Charkova" (N a r y s y..., 1957, s. 126). Na uwagę zasługuje fakt, że mniej więcej po tę linię sięgają zwartą ławą zabytki scytyjskie (N a r y s y..., mapa po s. 192).

Dawne pogranicze scytyjsko-neuryjskie pokrywa się tu mniej więcej z linią południowego zasięgu hydronimii bałtyckiej. Trudno w tym nie widzieć dowodu, że Neurowie byli Bałtami. Pogranicze to zasługuje na wielostronne monograficzne opracowanie, dążące do skoordynowania danych hydronimii z danymi archeologii. Należałoby też chyba zwrócić uwagę na tzw. "Žmijowe Wały" (Žmíevy Valý) na południe od Kijowa, biegnące równolegle do owej strefy granicznej, przez niektórych badaczy odnoszone do epoki żelaznej, tj. do I tysiąclecia przed Chr. (V o r o n i n, 1951, s. 441 i n.). Właśnie mniej więcej do nich dochodzi hydronimia bałtycka, a za nimi zaczyna się step.

Prasłowianie nie mogli być sąsiadami Bałtów również i w prawobrzeżu dniesprzańskim. Nie mogli zamieszkiwać ziem na południe od Bałtów, gdyż była to poświadczona przez hydronimie, archeologię i historię domena plemion irańskich: Scytów, a następnie Sarmatów, a później różnych ludów tatarskich. W literaturze przedmiotu zwrócono też już uwagę na to, że Słowianie w epoce antycznej nie mogli mieszkać na Ukrainie, tj.

na ziemiach na północ od Morza Czarnego, gdyż zauważyliby to Grecy. Zachowałyby się też imiona słowiańskie, skoro zachowały się tysiące imion głównie irańskich i greckich w inskrypcjach na wspomnianych ziemiach. Między tymi tysiącami imion nie ma ani jednego imienia słowiańskiego. Wynika z tego, że w dobie starożytnej Słowianie mieszkali bardzo daleko od ziem, przylegających od północy do Morza Czarnego (Z g u s t a, 1955, s. 319; M i l e w s k i, 1960, s. 57). Obserwacja ta zgadza się w zupełności z tym, o czym mówią irańskie składniki nazw rzecznych jak *Dniestr*, *Dniepr* itp., dane historyczne i uzupełniająco archeologiczne.

Do przedyskutowania pozostała nam jeszcze Ukraina zachodnia, tj. w przybliżeniu Wołyń i Podole. Wyżej już była mowa o tym, że prawobrzeżne dopływy Prypeci mają nazwy pochodzenia bałtyckiego. Bałtyckie hydronimy mamy też między dopływami górnego Bohu, czyli południowego Bugu (Jużnyj Bug). Jest to np. "*Desna Bohowa*". Nazwa ła powtarza się ok. dwudziestu razy (P o p o v, 1957, s. 8) na ziemiach dowodnie bałtyckich; trudno więc przypisać je innemu etnosowi, niż Bałtom. Hydronim *Desna* uważa też za bałtycki R o z w a d o w s k i (1948, s. 45 i n.). *Desna*, o której tu mowa, uchodzi do górnego Bohu ok. 20 km powyżej Winnicy. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się omówione wyżej bałtyckie hydronimy dorzecza Rosi.

Pozostaje więc do przejrzania Podole, czyli ziemie nad górnym Dniestrem. - Teren ten ma problematykę interesującą, wielokrotnie dyskutowaną w literaturze przedmiotu. Nie mogę jej tu referować w całości. - Już dość dawno zauważono, że hydronimia tego obszaru wykazuje cechy trackie (L e h r - S p ł a w i ń s k i, 1946, s. 61 i n.). Od dawna też stwierdzali występowanie tu składników trackiej kultury materialnej archeologowie, którzy wyodrębnili nad górnym Dniestrem tzw. kulturę komarowską (K o s t r z e w s k i, 1965, s. 142 i n.). Nic w tym dziwnego, jeśli uświadomimy sobie, że w sąsiedztwie wzdłuż Karpat rozpoczynał się wielki obszar Daków, należących do trackiej rodziny językowej.

Ostatnio nazwy te zebrał, zanalizował i skartografował

O. N. T r u b a č e v (1968a, s. 276 i n.). Nazw tych jest ponad dwadzieścia. Trubačev dzieli je na zachodnio-bałkańskie (iliryjskie) i wschodnio-bałkańskie (dackie, trackie). Wydaje się, że wyodrębnienie nazw iliryjskich nie jest dostatecznie uzasadnione z uwagi na to, że brak jest dostatecznych dowodów na to, by osadnictwo iliryjskie kiedykolwiek sięgało aż tak daleko na północ. Według najnowszych badań Ilirowie, zamieszkujący głównie Dalmację, nie przekraczali Sawy w kierunku północnym: "... ime Iliri nikad nije u izvorima bilo upotrebljeno za neko pleme sjevernije od Save" (M a r i ć , 1964, s. 178). "Aus alledem ist nun zu schliessen, dass die Veneter keine Illyrier waren, dass in Mittel- und Westeuropa keine Illyrier vorhanden waren, dass die Illyrier nicht einmal bis zum nördlichen Teil der Balkanhalbinsel reichten, sondern nur in einem beschränkten Raum, ungefähr im heutigen Albanien und in manchen Gebieten von Südjugoslawien wohnten" (G e o r g i e v, 1968, s. 8).

Nie ulegają wątpliwości powiązania nazw wodnych Podola ze wschodnim Bałkanem, a więc z grupą tracką. Jako przykład wymienimy tu hydronim *Seret*, lewy dopływ górnego Dniestru. *Seret*, nad którym leży Tarnopol, jest rzeką dość dużą (ok. 150 km długości). Dokładnym odpowiednikiem *Seretu* podolskiego jest *Seret* w Rumunii, uchodzący do Dunaju, a liczący 535 km długości. Nawiązania *Seretu* sięgają jeszcze dalej na południe - aż do Macedonii, gdzie występują nazwy *Serta* (**Seritā*) oraz *Seretion* i *Seretos* (N a l e p a, 1966, 207; T r u b a č e v, 1968a, s. 219). Podkreślmy, że nazwy te, bardzo charakterystyczne, poza Podolem, tracką ongiś Dacją, tj. dzis. Rumunią oraz wschodnim Bałkanem, nie powtarzają się.

Poza tym za tracką uważają niektórzy badacze nawet nazwę dużej wołyńskiej rzeki *Styr*, uchodzącej do Prypeci, ale mającej swe źródła bardzo blisko podolskiego *Seretu* (L e h r - S p ł a - w i ń s k i, 1946, s. 61). Obiekcje, wysuwane przeciwko tej interpretacji (M o s z y ń s k i, 1957, s. 168 i inni) nie są dostatecznie

uzasadnione. Ten sam rdzeń zawierają zapewne pobliskie nazwy rzeczne, jak np. *Strwiąż*, *Stryj*, *Strypa*. Nie jest też rzeczą wykluczoną, że również drugi człon nazwy *Dniestr* należy do tej samej rodziny. Jest rzeczą prawdopodobną, że człon *-str* reprezentuje pierwotną nazwę bez dodanego *Dan-* (por. wyżej), utrwaloną w nazwach wspomnianych wyżej dopływów *Strwiąż*, *Stryj*, *Strypa*. Również ten zespół ma najprawdopodobniej podstawy trackie. Pogląd ten nie wzbudza zastrzeżeń, jeśli się weźmie pod uwagę, że Podole w sposób jak najbardziej naturalny i bezpośredni wschodnimi zboczami Karpat. przechodzi w dackie ongiś ziemie nad Seretem i Prutem.

Uznanie trackiego charakteru hydronimii Podola zgadza się ze stwierdzeniem, że "(1) Słowianie formy **Dněprь* i **Dněstrь* otrzymali bezpośrednio od plemion dacko-trackich, a nie od irańskich; (2) przedśłowiańskie formy tych nazw - **dīneapar* i **dīneastar* powstały w międzyrzeczu Dniestru i średniego Dniepru; (3) dostęp do średniego i dolnego Dniepru w pewnym stopniu blokowały plemiona pochodzenia wschodnio-bałkańskiego (Dakowie, Trakowie); (4) hydronim **Dněprь* początkowo kojarzył się przede wszystkim ze średnim Dnieprem" (T r u b a č e v, 1968b, s. 45 i n.).

Biorąc pod uwagę przytoczone dane o trackości hydronimii Podola, podkreślmy jeszcze, że blok ten nawiązywał od południa do trackiej Dacji, a od północy ząbował się z hydronimią bałtycką, która dochodzi tu do okolic Lwowa i Przemyśla, o czym świadczą nazwy takie, jak *Tanew*, *Neprys*, *Wiahr* (**vingr-*; R i e g e r, 1965, s. 364), *Pełtew* (dopływ górnego Bugu) i *Połtew* (dopływ górnego Sanu; N a l e p a, 1966, s.207). Dodajmy, że również językoznawstwo porównawcze stwierdza bliskie i bezpośrednie związki między Bałtami a Trakami (G e o r g i e v, 1958, s. 126; D u r i d a n o v, 1969).

Z wszystkiego, co tu na temat pierwotnych stosunków językowo-etnicznych na Ukrainie powiedziano, wynika z całą oczywistością, że w kraju tym nie ma zupełnie miejsca na praojczyznę Słowian, że należy poszukiwać jej gdzie indziej.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo bliskie i przez nikogo nie

kwestionowane pokrewieństwo między językiem prasłowiańskim a prabałtyckim, nie ulega wątpliwości, że Prasłowianie i Prabałtowie musieli być odwiecznymi sąsiadami. Wniosku tego w żaden sposób kwestionować nie można niezależnie od tego, czy przyjmuje się istnienie pierwotnego wspólnego prajęzyka bałto-słowiańskiego, czy też nie.

Pierwotne siedziby Bałtów są w ogólnym zarysie bardzo dobrze określone hydronimami pochodzenia bałtyckiego. Dane hydronimiczne oraz archaiczne kontakty językowe, utrwalone m. in. w postaci zapożyczeń leksykalnych, wskazują wyraźnie na to, że sąsiadami Bałtów od północy i północnego wschodu były ludy ugrofińskie, od południowego wschodu i od południa ludy irańskie i trackie (w części najbardziej zachodniej). Z faktu tego wynika, że Prasłowianie mogli być sąsiadami Bałtów jedynie od strony zachodniej, a więc na ziemiach w przybliżeniu na zachód od Bugu (zachodniego) i dolnej Wisły, na południe od Bałtyku a na północ od Karpat zachodnich i dalej na zachód.

Wyżej już była mowa o tym, że za wykładnik dawnego terytorium proto-bałto-słowiańskiego można by przyjąć obszar występowania archaicznych hydronimów od osnowy *vepr-*, występujących na niżu europejskim po region dolnego Renu włącznie. Wskazywaliśmy też na to, że najbardziej zachodnią część tego pasma - na zachód od dolnej Łaby, na południe od Morza Północnego a na północ od Średniogórza Niemieckiego, charakteryzującą się występowaniem bardzo licznych nazw rzecznych na *-apa*, należy wyłączyć z obrębu terytorium bałto-słowiańskiego.

Wyznacznikiem terytorium bałto-słowiańskiego są naszym zdaniem archaiczne hydronimy od rdzenia **stab-* 'kamień', obejmujące ziemie na południe od Bałtyku a na północ od Rudaw, Sudetów i Karpat Zachodnich (dorzecze średniej i dolnej Łaby, Odry i Wisły) oraz terytoria bałtyckie - w przybliżeniu obejmujące b. Prusy, Litwę z dorzeczem Niemna, południową Łotwę oraz dorzecze górnego i średniego Dniepru. Część zachodnia tego obszaru (na zachód od Bugu), to naszym zdaniem w ogólnym zarysie terytorium Prasłowian. Gdzie indziej na Prasłowiańszczyznę nie ma miejsca.

Terytorium to nie może być przypisane innemu zespołowi etniczno-językowemu: ani Germanom, ani Celtom, ani też fikcyjnym "północnym Ilirom" czy też Wenetom. Na ziemiach tych od najdawniejszych czasów znajdujemy tylko Słowian. Tu właśnie uformowała się zwarta jedność językowa Słowian północno-zachodnich (N a l e p a, 1968). Terytorium to zamknięte jest od północy i południa naturalnymi granicami Bałtyku, Rudaw, Sudetów i Karpat Zachodnich. Od zachodu i wschodu ma ono oparcie w prastarych rubieżach etniczno-językowych, biegnących w przybliżeniu zachodnią granicą dorzecza dolnej Łaby i Soławy (Saale), a na wschodzie w przybliżeniu wschodnią granicą dorzecza Wisły.

Niektórzy uczeni przyjmują ostatecznie, że praojczyzna Słowian znajdowała się między Odrą a Dnieprem, i że później dopiero nastąpiła ich ekspansja w dorzecze średniej i dolnej Łaby. W związku z tym ujęciem należy zwrócić uwagę na brak jakiegokolwiek granicy w materiale językowym, tj. we wchodzącym tu w grę materiale onomastycznym między w przybliżeniu Bugiem a linią Łaby i Soławy. Całe to rozległe terytorium pokryte jest równomiernie archaicznymi typami hydro- i toponimicznymi, jak np. nazwami wodnymi *Stobnica*, *Stobrava*, *Tymienica* i miejscowymi typu *Kalisz*, które nie występują w innych częściach Słowiańszczyzny. Hydro- i toponimia ziem między Bałtykiem a Rudawami, Sudetami i Karpatami Zachodnimi jest zaskakująco jednorodna. W materiale nazewniczym nie ma żadnych śladów rzekomej ekspansji na ziemie na zachód od Odry. Zgodnie z tym nie ma też na tych ziemiach onomastycznych śladów pobytu na nich innych etnosów, np. germańskich, co przyjmowano w dawniejszej literaturze. Nazewnictwo tych ziem stanowi zwarty, jednolity kompleks. Ta jednolitość w zakresie onomastyki ma też swój odpowiednik we wczesnośredniowiecznej jednolitości mowy słowiańskich mieszkańców tych ziem. Jedność ta zostaje naruszona dopiero w XII wieku wskutek naporu czynników zewnętrznych (N a l e p a, 1968). Wyraźna i odwieczna granica biegnie dopiero w przybliżeniu wzdłuż zachodniej krawędzi działu wodnego dolnej Łaby i Soławy. Z obcymi, tj. niesłowiańskimi, zapewne celtyckimi komponentami można się liczyć

raczej dopiero w południowo-zachodniej części dorzecza Soławy.

Na pobyt innych, tj. niesłowiańskich ludów na tych ziemiach nie ma żadnych dowodów językoznawczych. Brak jest też na to dostatecznych dowodów historycznych, mimo że nacjonalistyczni historycy niemieccy lokalizowali tam bez żadnego uzasadnienia w materiale źródłowym przeróżne rzekomo germańskie plemiona. Materiały archeologiczne nie mogą tu mieć głosu rozstrzygającego, gdyż są to świadectwa z natury rzeczy nieme jeśli idzie o kwestie językowe i etniczne. Ale i one potwierdzają istnienie prastarej rubieży na zachód od linii Łaby - Soławy, a z drugiej strony wykazują odrębność kultur germańskiej Skandynawii w porównaniu z kulturami na południe od Bałtyku.

Nie ma też absolutnie żadnych dowodów na to, aby ziemie między Łabą i Soławą a Bugiem miały być kolebką jakichkolwiek innych, tj. niesłowiańskich, np. germańskich ludów. Plemiona germańskie, np. gockie, zachowały bardzo żywą tradycję swego pochodzenia. Jako ojczyznę podaje ona zawsze Skandynawię, a nigdy ziemie na południe od Bałtyku. Pojęcie "Germanów wschodnich" ("Ostgermanen"), rzekomo zaludniających te ziemie, jest kompletną fikcją. Według najnowszych badań Germanie na kontynencie pojawiają się najpierw na południe od Morza Północnego (u ujść Renu, Amizy i Wezery) dopiero w czasach koło narodzenia Chrystusa. Najnowsze językoznawstwo na podstawie danych lingwistycznych stwierdza też pochodzenie Gotów ze Skandynawii.

W historiografii europejskiej nie zachowały się żadne absolutnie wiadomości o podboju ziem między Łabą i Soławą a Bugiem przez Słowian. Gdyby - jak to niektórzy przyjmują - Słowianie mieli tu rzekomo przybyć na te ziemie dopiero w końcu VI wieku (Schwarz, 1956, s. 226), to musieliby z ziem tych wyprzeć rzekomych poprzednich mieszkańców. Wyparcie tak wielkich mas i rzekoma inwazja Słowian odbiłaby się echem w Europie Zachodniej, np. w Galii, w której w tym już czasie rozwinięta była historiografia, którą reprezentuje np. Grzegorz, biskup z Tours (VI wiek) a następnie Fredagar i jego kontynuatorzy. W czasach Karola Młota zaczyna się też annalistyka, wkrótce też pojawia się hagiografia, epistolografia i dokumenty o

treści prawnej. Żadne absolutnie z tych źródeł nie wie nic o wyjściu z ziem na wschód od Łaby i Soławy jakichkolwiek ludów i o przybyciu Słowian. Nie ulega wątpliwości, że ówczesne ośrodki historiograficzne rejestrowały wydarzenia tak wielkiej wagi dla ówczesnej Europy. Dowodem tego są liczne i szczegółowe relacje różnych źródeł, tak bizantyjskich, jak i zachodnioeuropejskich o wtargnięciu do Europy Awarów. Chciałbym tu podkreślić z jak największym naciskiem, że żadne absolutnie źródło nie mówi nic podobnego o wtargnięciu Słowian do Europy Środkowej. Wręcz przeciwnie - w porównaniu z Awarami - ówczesne (VI-VII wiek) wzmianki o Słowianach traktują ich jako starych, odwiecznie zasiedziałyach mieszkańców Europy. Nie dążąc do wyczerpania całości materiału, podaję na rzecz tego twierdzenia następujące dowody:

Prokopiusz z Cezarei, piszący w połowie VI wieku, w swym dziele "De bello Gothico" (VI,15,1) donosi o pokonaniu germańskiego plemienia Herulów przez Longobardów w bitwie, stoczonej w 505 roku nad Dunajem, zapewne w regionie Wiednia. Część pokonanych Herulów "przeniosła się na ziemie iliryjskie, inni natomiast nie zdecydowali się przejść rzeki Istru [=Dunaju], lecz osiedlili się gdzieś na samych krańcach zamieszkałego świata; ci zatem pod wodzą wielu ludzi krwi królewskiej przeszli w poprzek przez wszystkie ludy Sklawinów, a następnie przebywszy znaczny obszar pustego kraju, dotarli do ludu zwanego Warnami. A następnie przeszli szybko także i przez plemiona Danów, bo tamtejsi barbarzyńcy nie stawiali im oporu. Następnie przybywszy nad ocean wsiedli na okręty i wylądowawszy na wyspie Tule [=Skandynawia], tam już pozostali (P l e z i a, 1952, s. 65).

Istotne znaczenie ma tu ustalenie siedziby Herulów. Wszystkie dane zgodnie wskazują na Dolną Austrię, kraj nad Dunajem wokół Wiednia (S c h w a r z, 1956, s. 104 i n.). Ponieważ Herulowie wracali do swej pierwotnej skandynawskiej ojczyzny przez Danię, przeto należy przyjąć, że najprostsza droga z okolic Wiednia do tego kraju wiodła przez Połabie, czyli przez dzisiejsze Niemcy Wschodnie. Wynika z tego, że tam właśnie znajdowały się wspomniane przez źródło ziemie ludów Sklawinów czyli Słowian.

Fakt ten świadczy wyraźnie o tym, że Połabie w początku VI w. zamieszkałe było trwale przez Słowian. Ich siedziby w tekście Prokopiusza występują jako element stabilny, mogący służyć jako element orientujący, wszystkim od dawna dobrze znany.

Jordanes w połowie VI wieku zapewne na podstawie starszych danych poświadcza pobyt Wenetów czyli Słowian na północ od Karpat, począwszy "od źródeł Wisły na niezmiernych przestrzeniach": "...Dacia est, ad coronae speciem arduis Alpibus emunita, iuxta quorum sinistrum latus, qui in aquilone vergit, ab ortu Vistulae fluminis per immensa spatia Venetharum natio populosa consedit" (Getica, V, 34). Nic nie przeszkadza przyjąć, że "ab ortu Vistulae fluminis" należy liczyć w kierunku północno-zachodnim i północnym. Zresztą Słowianie pod nazwą *Vindivarii* poświadczeni są wprost przez tegoż pisarza również u ujść Wisły (L a b u d a, 1948, s. 63; P l e z i a, 1952, s. 61 i n.). Jordanes utożsamia też pod względem etnicznym Wenetów, Antów i Sklawinów (P l e z i a, 1952, 61).

Jako starych mieszkańców Europy środkowej wymienia też Słowian Marcin, biskup Bracary, zmarły w r. 579, wymieniający jednym tchem "gentes: Alamanus, Saxo, Toringus, Pannonius, Rugus, S c l a v u s, Nara, Sarmata, Datus, Ostrogotus, Francus, Burgundio, Dacus, Alanus" (H e r r m a n n, 1965, s. 20 N a l e p a, 1968, s. 101).

W związku z rozpatrywanym zagadnieniem pomija się też uparcie świadectwo Jana, biskup Efezu (506-586), dworzanina i faworyta cesarza Justyniana I Wielkiego. Zapewne m. in. dlatego, że autor ten pisał po syryjsku. Jan z Efezu pisze o Awarach i Słowianach w sposób następujący: "...Avares, qui a finibus orientis migraverant et exierant, itemque a populo praeterea occidentali Sclavinorum ...". Awarzy więc przybyli z kresów wschodnich ówczesnego świata znanego Bizantyjczykom, zaś Słowianie z punktu widzenia Bizancjum, to lud zachodni, co zresztą Jan z Efezu precyzuje w innym jeszcze miejscu: "... terra Sclavinorum ... Regio autem propria eorum fluvii qui vocatur Danubius ab occidente est". Należy tu zwrócić uwagę na dwa fakty: 1) wiarygodność informacji, pochodzącej z bizantyjskiego dworu cesarskiego i

2) wyraźne, dwukrotne podkreślenie z a c h o d n i e g o pochodzenia Słowian.

Zgadza się to ze świadectwem Teofilakta Simmokatesa (r. 594), według którego Słowianie mieszkali nad brzegami Oceanu Zachodniego, tj. nad Bałtykiem. Wreszcie w początku VII wieku Słowianie poświadczeni są w dorzeczu Łaby przez tzw. Fre-dagara. Mowa tu o Sorbach, których pierwotne siedziby poświadczane są dobrze przez inne źródła nad Soławą.

Uważam, że dane te wystarczająco poświadczają trwały pobyt Słowian na ziemiach na południe od Bałtyku na przełomie epoki starożytnej i średniowiecznej. Żadne źródła nie mówią o zamieszkiwaniu tych ziem przez inne, niesłowiańskie ludy, nie ma też nigdzie mowy o tym, jakoby Słowianie na ziemiach tych byli nowymi przybyszami; fakt ten niewątpliwie zostałby zarejestrowany przez ówczesną historiografię zachodnioeuropejską.

Nie widzę też żadnych przeszkód dla przyjęcia, że Słowianie zamieszkiwali ziemię na południe od Bałtyku również w epoce starożytnej, co zresztą poświadczą wprost Ptolemeusz (II wiek po Chr.), piszący, że "... Wenedowie [zamieszkują] wzdłuż całej Zatoki Wenedyjskiej", a poza tym wymienia wielkopolski *Kalisz (Kalissia)*, nazwę o niewątpliwie słowiańskim rodowodzie (P l e z i a, 1952, s. 42, 45). Północni Wenedowie doby starożytnej, to niewątpliwie Prasłowianie (Por. ostatnio G e o r g i e v, 1968, s. 10).

Praojczyznę Słowian między południowym brzegiem Bałtyku a górami środkowoeuropejskimi poświadczają też dane, wynikające z przebiegu wielkich migracji Słowian w Europie. Na innym już miejscu zwróciłem uwagę na to, że hipoteza o pochodzeniu Słowian południowych od Słowian wschodnich, bezwzględnie dotąd dominująca w nauce, jest nie do przyjęcia. Wskazałem też na to, że argumenty, na których się ta hipoteza opiera, a mianowicie rozwój prasłowiańskich grup **kv-*, **gv-* oraz **-tl-*, *-dl-*, są absolutnie nie do utrzymania (N a l e p a, 1968). Odrzucając tę hipotezę opowiedziałem się za twierdzeniem, że przodkowie Czechów, Słowaków i Słowian południowych w swej głównej masie pochodzą od Słowian północno-zachodnich.

Za pochodzeniem przodków Słowian południowych, Czechów i Słowaków głównie od Słowian północno-zachodnich, tj. z ziem nad średnią Łabą, Odrą i Wisłą przemawiają następujące argumenty:

W opanowywaniu Półwyspu Bałkańskiego przez słowiański element etniczny w świetle współczesnych źródeł w przytłaczającej masie biorą udział Sklawinowie, a nie Antowie, reprezentujący przodków Słowian wschodnich. Udział Antów w tej migracji jest znikomy.

O pochodzeniu dwu najliczniejszych jugosłowiańskich narodów - Serbów i Chorwatów - z Połabia świadczą ich nazwy plemienne. Nazwa *Serbów* : *Sorbów* poświadczona jest na Połabiu już w początku VII wieku. Gdzie indziej na słowiańskiej północy etnonim ten nie występuje. To samo dotyczy Chorwatów.

O pochodzeniu Słowian południowych od północno-zachodnich mówią wprost źródła historyczne, np. Konstantyn Porfirogeneta, który pierwszy zanotował tradycję o pochodzeniu Serbów i Chorwatów z Połabia, a także znad Wisły (N a l e p a, 1968 s. 110). Tę samą tradycję przekazał Tomasz archidiakon, według którego do Chorwacji "Uenerant de partibus Polonie, qui Lingones appellatur, cum Totilla septem uel octo tribus nobilium. Hi uidentur terram Chroatie aptam sibi fore ad habitandum, quia rari in ea coloni manebant, petierunt et optinuerunt eam a duce suo" (T h o m a s Archidiaconus, Historia Salonitana, Monumenta spectantia historiam Slavorum meridionalium, vol. 26, Zagrabiae 1894, s. 25 (=cap. VII). Należy podkreślić, że nie ma najmniejszego śladu analogicznej tradycji, która by wywodziła Słowian południowych od wschodnich.

O pochodzeniu Słowian południowych świadczą też nawiązania w rozwoju elementów struktury języka Słowian między Bałtykiem a Adriatykiem, np. rozwój prasłow. grup **tort*, **tol̥t*, **tert* i **telt*, które na wspomnianym terenie uległy wczesnie przestawieniu, podczas gdy u Słowian wschodnich nastąpił w tym zakresie całkowicie inny rozwój.

W początkowym okresie identycznie rozwijały się w języku polskim, czeskim i serbochorwackim tzw. j e r y (**ǰ̥*, **ǰ̥*) w pozycjach mocnych, które zamieniły się w jeden kontynuant *e*

(<*ǫ, *ǫ), w przeciwieństwie np. do stanu w językach wschodniosłowiańskich, w których występują dwa kontynuanty: *e* (<*ǫ) i *o* (<*ǫ).

Są też rzeczą znaną wyraźne nawiązania między językami południowosłowiańskimi a czeskim i słowackim, jeśli idzie o rozwój prasłow. *tǫrt, *tǫlt, *tǫrt, *tǫlt. Z drugiej strony nie brak tu nawiązań między stanem w języku czeskim a stanem w języku polskim.

Zagadnienia te wymagają ponownego, całościowego opracowania. Przytoczone dane z tej dziedziny z pewnością przewyższą swym znaczeniem tradycyjnie wysuwane dotąd argumenty, wiążące się z rozwojem prasłow. *kv-, *gv- i *-tl-, -dl-, mające rzekomo świadczyć o pochodzeniu Słowian południowych od wschodnich, odrzucane obecnie przez co raz większą liczbę uczonych jako niepewne i późne (N a l e p a, 1968, s. 22-32).

Pochodzenie Słowian południowych od północno-zachodnich poświadczają też archaiczne relikty leksykalne, związane z prawnym ustrojem społecznym. Są to np. wyrazy takie, jak *župa*, *sǫpǫ, *osǫpǫ, *vethenici* : *vitnik*. Do nich dołączają się inne wyrazy, jak np. *jata, *modrǫ, *ogarǫ, *plytǫkǫ, również występujące wyłącznie na ziemiach między Bałtykiem a Adriatykiem, a całkowicie nieznanne u Słowian wschodnich.

To samo obserwujemy w zakresie takich wyrazów, jak pol. *siedem* (*sedmǫ), górnołuż. *sydom*, dolnołuż. *sedym*, czes. *sedm*, słowac. *sedem*, słoweń. *šédem*, serbochorw. *sedam*, maced. *sedum*, bułg. *šédem*, którym przeciwstawiają się wschodniosłowiańskie formy bez -d-, por. ros. *semь*, białorus. *sem*, ukr. *sĭm*. - Podobnie też jedynie w językach między Bałtykiem a Adriatykiem mamy nagłosowe *je-* w wyrazach takich, jak pol. *jeden*, *jeleń*, *jesień*, *jezioro*, serbochorw. *jèdan*, *jélen*, *jèsen*, staro-cerk.-słow. *jedinǫ*, *jelenǫ*, *jesenǫ*, *jezero* + wobec ros. *odĭn*, *olénь*, *ósennь*, *ózero*. Gdyby Słowianie południowi pochodzili od wschodnich, oczekivalibyśmy u nich form bez -d- i z nagłosowym *o-* w przytoczonych wyrazach.

Dużą wagę przywiązuję do archaicznych reliktyw leksykalnych, utrwalonych w nazwach miejscowych. Wstępne badania wykazały, że wyłącznie na ziemiach Słowian między Bałtykiem a Adriatykiem

znane są nazwy miejscowe od prasłow. **bǫrd-*, **krak-*, **na-kǫl-*, **sopot-*. Tak samo tylko na tych terenach występują toponimy od prasłow. nazw drzew **bukъ*, **glogъ*, *(*j*)*avorъ*, **tisъ*. Drzewa o tych nazwach na ziemiach dorzecza Dniepru nie rosną i nie rosły. Wynika z tego niedwuznacznie, że przodkowie Słowian południowych mogli się z tymi fitonimami zapoznać wyłącznie na ziemiach między Bałtykiem a górami środkowoeuropejskimi.

Przytoczone dane, zgromadzone w toku wstępnych badań, świadczą moim zdaniem niezbicie o tym, że przodkowie Czechów, Słowaków i Słowian południowych pochodzą w swej głównej masie z ziem północno-zachodnio-słowiańskich, tj. z terytoriów między Bałtykiem a Rudawami, Sudetami i Karpatami zachodnimi.

Celem niniejszego artykułu nie jest opracowanie wielkich migracji Słowian. Jeśli tu o nich wspominam, to z uwagi na to, że ich rekonstrukcja rzuca światło na kwestię praojczyzny Słowian. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli Słowianie od VI wieku począwszy osiedlają się na Półwyspie Bałkańskim, to nie można twierdzić, że wtedy też dopiero przybywają nad Wisłę, Odrę i Średnią Łabę. Byłoby przecież nonsensem utrzymywanie, że Słowianie z ziem nad Dnieprem około roku 500 przybywają na ziemię na południe od Bałtyku, ustalają tam i umawiają się, że niektóre obiekty topograficzne mają się nazywać m. in. **bǫrdo*, **krakъ*, **na-kǫlъ*, **sopotъ* a niektóre napotkane nad Wisłą, Odrą i Łabą rodzaje drzew mają nosić miana: **bukъ*, **glogъ*, **javorъ*, **tisъ* itd., i w tym samym czasie skręcają pod kątem prostym na południe, by przekroczyć Dunaj i osiedlić się na Półwyspie Bałkańskim. Nielogiczność ta odpada całkowicie z chwilą przyjęcia, że praojczyzna Słowian znajdowała się na ziemiach na południe od Bałtyku.

P O D S U M O W A N I E . Praojczyzna Indoeuropejczyków znajdowała się w Europie, najprawdopodobniej w dorzeczu średniego Dunaju, gdzie już w epoce neolitu rozwinęły się kultury rolnicze, ekspandujące stopniowo na północ i zachód. Ziemię Europy na północ od gór środkowoeuropejskich (Ardeny, Średniogórze Niemieckie, Rudawy, Sudety, Karpaty Zachodnie) pokryte były pierwotnie lodowcem. Po jego ustąpieniu od ok. 4000 lat przed

Chr. indoeuropejska ludność znad Dunaju zasiedla na trwałe ziemie między wspomnianymi górami a brzegami morskimi.

Na tych nowo zasiedlonych ziemiach uformowała się wspólnota językowa, której podstawowymi dającymi się dziś ustalić składnikami byli w pierwszym rzędzie przodkowie Słowian i Bałtów. Najbardziej zachodnią część wspomnianego terytorium zajmował "trzeci lud" na zachód od dorzecza Łaby, który pozostawił po sobie liczne nazwy rzeczne, zawierające element *apa*. Wykładnikiem tego zespołu są archaiczne hydronimy od appellatiwu **vepris* 'wieprz', który dziś można związać tylko z językami słowiańskimi i bałtyckimi. Język celtycki i germańskie nie wchodzą tu w grę.

Najwcześniej ze wspólnoty tej został wyłączony wspomniany "trzeci" lud. Linia graniczna ustaliła się w przybliżeniu wzdłuż zachodniego działu wodnego dorzecza Łaby na północ od gór. Rubież ta jest poświadczona zabytkami archeologicznymi, toponimami typu *Wenden* itp. oraz bardzo do dziś wyraźną linią zasięgu toponomastyki słowiańskiej; była to przez długie wieki zachodnia granica Słowian.

Za wykładnik wspólnoty słowiańsko-bałtyckiej, rozciągającej się na wschód od tej linii można uznać nazwy wodne od rdzenia **stab-* 'kamień', znane tylko na ziemiach Słowian północno-zachodnich (między Bałtykiem a Rudawami, Sudetami i Karpatami Zachodnimi) i Bałtów. - Wskutek nie wyjaśnionych przyczyn wspólnota ta uległa podziałowi wzdłuż odwiecznej granicy kulturowej i etnicznej, biegnącej w przybliżeniu wzdłuż wschodniego działu wodnego Wisły.

Ziemie między obiema wspomnianymi rubieżami należy uznać za terytorium, na którym uformował się język prasłowiański. Z tego terytorium wyszła w ostatnich wiekach przed Chr. migracja wschodnia nad Dniepr. W jej wyniku powstała słowiańszczyzna wschodnia.

Na przełomie starożytności i wieków średnich również z terytorium prasłowiańskiego między Bałtykiem a górami wyszła migracja południowa, która doprowadziła do powstania słowiańszczyzny południowej. Ten pochód Słowian na południe poświad-

czają archaiczne toponimy, dane językowe i historyczne. Wykazanie tej migracji jest dodatkowym ważkim argumentem na rzecz tezy, że odrębność językowa Słowian uformowała się na ziemiach między Bałtykiem a górami środkowoeuropejskimi.

Praojczyzna Słowian nie mogła się znajdować na Ukrainie, gdyż jej ziemie należały do ludów bałtyckich i irańskich, co poświadczają przede wszystkim obfite dane hydronimiczne.

BIBLIOGRAFIA

- Abaev, 1949 Abaev V.J., Osetinskij jazyk i folklor, Moskva-Leningrad 1949, t. I.
- Bathe, 1953 Bathe M., Die ON auf *-leben* sprachlich, Forschungen und Fortschritte, 27(1953), s. 51 i n.
- Biliński, 1948 Biliński B., Zachodnia granica Praszłowiańszczyzny wedle Pomponiusza Meli, Archeologia, 2(1948), s. 129-138.
- Bischoff, 1954 Bischoff K., Elbstfälische Studien (= Mitteldeutsche Studien, 14), Halle (Saale) 1954.
- Chadwick, 1945 Chadwick H.M., The Nationalities of Europe and the Growth of National Ideologies, Cambridge 1945.
- Dittmaier, 1955 Dittmaier H. Das apa-problem. Untersuchung eines westeuropäischen Flussnamentypus (=Bibliotheca onomastica, 1), Louvain 1955.
- Duridanov, 1969 Duridanov I., Thrakisch-dakische Studien. Erster Teil. Die thrakisch- und dakisch-baltischen Sprachbeziehungen (=Linguistique Balkanique, 13, 2), Sofia 1969.
- Endzelin, 1934 Endzelin J., Die lettländischen Gewässernamen, ZSPH, 11(1934), s. 118 i n.
- Feist, 1927 Feist S., Germanen und Kelten in der antiken Überlieferung, Halle (Saale), 1927.
- Feist, 1928 Feist S., Was verstanden die Römer unter "Germanen"?, Theuthonista, 4(1927/28) s. 1 i n.
- Filip, 1951 Filip J., Pradzieje Czechosłowacji, przekład J. Kostrzewskiego, Poznań 1951.
- Georgiev, 1958 Georgiev V., Issledovanija po sravnitelno-istoričeskomu jazykoznaniju, Moskva 1958.
- Georgiev, 1968 Georgiev V.J., Illyrier, Veneter und Urslawen, Balkansko Ezikoznanie, 13, 1(1968), s. 5-13.

- Gerullis, 1933 Gerullis G., Der blosse Tiername als Gewässerbezeichnung im Baltischen, *Studi Baltici*, 3(1933), s. 35 i n.
- Hachmann, Kossack, Kuhn 1962 Hachmann R., Kossack G., Kuhn H., Völker zwischen Germanen und Kelten. Schriftquellen, Bodenkunde und Namengut zur Geschichte des nördlichen Westdeutschlands um Christi Geburt, Neumünster 1962. Rec.: H. Wesche, *Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte*, 91(1966), s. 245-276.
- Hensel, 1964 Hensel W., *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Herrmann, 1965 Herrmann E., *Slawisch-germanische Beziehungen im südostdeutschen Raum von der Spätantike bis zum Ungarnsturm. Ein Quellenbuch mit Erläuterungen (=Veröffentlichungen des Collegium Carolinum, 17)*, München 1965.
- Hirt, 1927 Hirt H., *Indogermanische Grammatik*, T. 1, Heidelberg 1927.
- Kalima, 1929 Kalima J., Zur Herkunft der slavischen Lehnwörter im Ostseefinnischen, *ZSPH*, 6(1929), s. 87 i n.
- Kalima, 1936 Kalima J., Über die indo-iranischen und baltischen Lehnwörter der Ostseefinnischen Sprachen (=Germanen und Indogermanen..., *Festschrift für Herman Hirt = Indogerm. Bibl.*, 3. Abt. 15. Bd., 2 Teil, s. 199-214), Heidelberg 1936.
- Kalima, 1939 Kalima J., Finnisch-russische Berührungen, *Finnisch-ugrische Forschungen*, 26(1939-40), s. 38 i n.
- Kalima, 1955 Kalima J., *Die slavischen Lehnwörter im Ostseefinnischen*, Osteuropa-Institut an der Freien Universität Berlin, *Slavistische Veröffentlichungen*, Bd. 8, Berlin 1955.
- Kiparsky, 1958 Kiparsky V., O chronologii slavjano-finskich leksičeskich otnoženij, *Scando-Slavica*, 4 (1958), s. 127-136.
- Kiparsky, 1962 Kiparsky V., Wie haben die Ostseefinnen die Slaven kennengelernt?, *Commentationes Fenno-Ugricae in h. Paavo Ravila, Mem. de la Soc. Finno-Ougrienne*, t. 125, Helsinki 1962, s. 223 i n.
- Kostrzewski, 1961 Kostrzewski J., Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach, *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Hist. i Nauk Społ.*, *Prace Kom. Archeol.*, t. IV, z. 3, Poznań 1961.

- Kostrzewski, 1965 Kostrzewski J., Pradzieje Polski, wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- Kozierowski, 1916 Kozierowski S. ks., Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej, t. II, Poznań 1916.
- Kozierowski, 1930 Kozierowski S. ks., Nazwy rzeczne w Lechji przybałtyckiej i w przyległych częściach Słowiańszczyzny północno-zachodniej, *Slavia Occidentalis*, 9(1930), s. 402-497.
- Krahe, 1954 Krahe H., Sprache und Vorzeit, Heidelberg 1954.
- Krahe, 1963 Krahe H., Die Struktur der alteuropäischen Hydronymie, *Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften und Literatur [Mainz], Geistes- und Sozialwiss. Kl., Jg. 1962, Nr. 5*, Wiesbaden 1963.
- Krahe, 1964 Krahe H., Unsere ältesten Flussnamen, Wiesbaden 1964.
- Kronasser, 1962 Kronasser H., Zum Stand der Illyristik, *Balkansko Ezikoznanie*, 4(1962), s. 5-23.
- Kuhn, 1959 Kuhn H., Vor- und frögermanische Ortsnamen in Norddeutschland und den Niederlanden (mit 5 Karten), *Westfälische Forschungen*, 12(1959), s. 5-44.
- Kuhn, 1963 Kuhn H., Grenzen vor- und frugeschichtlicher Ortsnamentypen, *Akademie der Wissenschaften und der Literatur [Mainz], Abhandlungen der Geistes- und Sozialwiss. Kl., Jg. 1963, Nr. 4*, Wiesbaden 1963.
- Labuda, 1948 Labuda G., *Vidivarii Jordanesa*, *Slavia Occidentalis*, 19(1948), s. 63-81.
- Lehr-Spławiński, 1946 Lehr-Spławiński T., O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian, Poznań 1946.
- Lehr-Spławiński, 1960 Lehr-Spławiński T., Rozmieszczenie geograficzne prasłowiańskich nazw wodnych, *RS*, 21(1960), s. 5-22.
- Marić, 1964 Marić Z., Problem sjevernog graničnog područja Ilira, *Naučno Društvo Bosne i Hercegovine, Posebna Izdanija, kn. IV, Centar za Balkanološka Ispitivanja, kn. 1, Simpozijum o teritorijalnom i hronološkom razgraničenju Ilira u praistorijsko doba*, Sarajevo 1964, s. 177-213 + mapy i tabl.
- Mikkola, 1938 Mikkola J.J., Die älteren Berührungen zwischen Ostseefinnisch und Russisch, *Mémoires de la Société Finno-Ougrienne*, 75, Helsinki 1938.
- Milewski, 1960 Milewski T., Dwa ujęcia problemu granic pra-

- słowiańskiego obszaru językowego, RS, 21 (1960), s. 41-76.
- Moszyński, 1957 Moszyński K., Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego (=Prace Językoznawcze Komit. Językozn. PAN, 16), Wrocław 1957.
- Müllenhoff, 1906 Müllenhoff K., Deutsche Altertumskunde, Berlin 1906, Bd. 2.
- Nalepa, 1966 Nalepa J., O sąsiedztwie Prabałtów z Pratrakami (Komunikat wstępny), Språkliga Bidrag, vol. 5, nr 23 (Lund 1966), s. 207 i n.
- Nalepa, 1968 Słowiańszczyzna północno-zachodnia, Podstawy jedności i jej rozpad (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydz. hist. i nauk społ., Prace Kom. Hist., t. XXV) Poznań 1968 (wyd. [1]: Lund 1967).
- Narysy..., 1957 Narysy starodawnoї istoriї Ukraїnської RSR, Akademiya Nauk Ukraїnської RSR, Kyїв 1957.
- Pedersen, 1909 Pedersen H., Vergleichende Grammatik der keltischen Sprachen, Göttingen 1909, Bd. 1.
- Petrov, 1971 Petrov V.P., Baltyka i slavika v gidronimiї Nadrossja (=Pytannja gidronimiki, Materialy III Respubl. onomast. (gidr.) narady, s. 13-17), Kyїв 1971.
- Plezia, 1952 Plezia M., Neurowie w świetle historiografii starożytnej, Przegląd Zachodni, 8(1952), nr 5/6, s. 247-269.
- Pokorny, 1938 Pokorny J., Zur Urgeschichte der Kelten und Illyrier, Zeitschrift für Celtische Philologie, 20-21, Sonderdruck, Halle (Saale) 1938.
- Pokorny, 1959 Indogermanisches etymologisches Wörterbuch, Bern-München 1959, Bd. 1.
- Popov, 1957 Popov A.J., Toponimika kak istoričeskaja nauka, Movoznavstvo, 14(Kyїв 1957), s. 3-9.
- Radford, 1956 Radford C.A.R., Contributions to a Study of the Belgue, Proceedings of the Prehistoric Society for 1955, New Series, Vol. XXI, Cambridge 1956, s. 249-256.
- Rieger, 1965 Rieger J., Nazwa rzeki *Tarwi*, Slavia Orientalis, 14(1965), s. 363-365.
- Rostovtzeff, 1922 Rostovceff (=Rostovcev) M., Iranians and Greeks in South Russia, Oxford 1922.
- Rostowzew, 1931 Rostowzew M., Skythen und der Bosphorus, Berlin 1931, Bd. 1.
- Rozwadowski, 1900 Rozwadowski J., Questionum grammaticarum atque etymologicarum series altera. IV. Etymologica. 1. gall. *Druentia* = pol. *Drwęca*, Rozprawy

- Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności, 27(Kraków 1900), s. 247 i n.
- Rozwadowski, 1948 Rozwadowski J., *Studia nad nazwami wód słowiańskich* (=Polska Akademia Umiejętności, *Prace Onomastyczne*, 1) Kraków 1948.
- Rudnicki, 1959 Rudnicki M., *Prasłowiańszczyzna - Lechia - Polska, I* (=Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, *Wydz. I - Filol.-filoz.*, *Prace Kom. Filol.*, t. 19, z. 1), Poznań 1959.
- Schmid, 1966 Schmid W.P., *Alteuropa und der Osten im Spiegel der Sprachgeschichte*, *Innsbrucker Beiträge zur Kulturwissenschaft, Sonderheft 22*, Innsbruck 1966.
- Schnetz, 1925 Schnetz J., *Sind Wipper und Weser keltischen Namen?*, *Zeitschrift für celtische Philologie*, 15(1925), s. 214 i n.
- Schwarz, 1956 Schwarz E., *Germanische Stammeskunde*, Heidelberg 1956.
- Sedov, 1965 Sedov V.V., *Balto-iranskij kontakt v dneprovskom Levobereże*, *Sovetskaja Archeologija*, 9(1965), nr 4, s. 52-62.
- Sobolevskij, 1905 Sobolevskij A., *Einige Hypotesen über die Sprache der Skythen und Sarmaten*, *ASPh*, 27(1905), s. 240-244.
- Stryżak, 1963 Stryżak O.S., *Nazvy ričok Poltavščyny*, Kyiv 1963.
- Szafer, 1949 Szafer W., *Zarys ogólnej geografii roślin*, Warszawa 1949.
- Stakelberg, 1893 Stakelberg (=Stackelberg) R., *Irano-finskiye leksikałnye otnošenija*, *Drevnosti Vostočnye*, 1(1893).
- Toporov, Trubačev, 1962 Toporov V.N., Trubačev O.N., *Lingvističeskij analiz gidronimov Verchnego Podneprovja*, Moskva 1962.
- Trautmann, 1910 Trautmann R., *Die altpreussischen Sprachdenkmäler*, Göttingen 1910.
- Trautmann, 1923 Trautmann R., *Baltisch-Slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1923.
- Trautmann, 1947 Trautmann R., *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen* (=Abhandlungen der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, *Philos.-hist. Kl.*, Jg. 1947, Nr 4,7) Berlin 1948, 1949.
- Trautmann, 1950 Trautmann R., *Die slavischen Ortsnamen Mecklenburgs und Holsteins* (=Abhandlungen

- der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig, Philol.-hist. Kl., Bd. 45, H.3) Berlin 1950.
- Tretjakov, 1966 Tretjakov P.N., Finno-ugry, balty i slavjanie na Dneprze i Volge, Moskva-Leningrad 1966.
- Trost, 1936 Trost P., Der blosse Tiername als Gewässerbezeichnung, Zeitschrift für Ortsnamenforschung, 12(1936), s. 89 i n.
- Trubačev, 1966 Trubačev O.N., Étimologičeskie zametki po gidronimii srednego Dnepra, Studia linguistica slavica baltica Canuto-Olavo Falk... oblata (=Slaviska och baltiska studier, 8) Lund 1966 (1968), s. 299-308.
- Trubačev, 1968a Trubačev O.N., Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy, Moskva 1968.
- Trubačev, 1968b Trubačev O.N., Iz opyta issledovanija gidronimov Ukrainy, Baltistica (Vilnius 1968), IV(1), s. 31-53.
- Tykocinski, 1914 Tykocinski H., Der Name der Stadt Halle und der sächsischen Saale in den alten hebräischen Quellen, Thüringisch-sächsische Zeitschrift für Geschichte und Kunst, 4(1914), s. 200-202.
- Ulbricht, 1957 Ulbricht E., Das Flussgebiet der Thüringischen Saale. Eine namenkundliche Untersuchung (=Deutsch-slavische Forschungen zur Namenskunde und Siedlungsgeschichte, 10), Halle (Saale) 1959.
- Vasmer, 1923 Vasmer M., Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven, I: Die Iranier in Südrussland (=Veröffentlichungen des baltischen und slavischen Instituts an der Univerität Leipzig, 3), Leipzig 1923.
- Vasmer, 1926 Vasmer M., Die Urheimat der Slaven (=Der ostdeutsche Volksboden, hgb.v. W.Volz, s. 118-143), Breslau 1926.
- Vasmer, 1932 Vasmer M., Zur slavischen Namenforschung, Annales Academiae Scientiarum Fennicae, Series B, t.27, Helsinki 1932, s. 338-344.
- Vasmer, 1933 Vasmer M., Germanen und Slaven in alter Zeit, Namn och bygd, 21(1933), s. 113-137.
- Voronin, 1951 Voronin N.N., Krepostnye sooruženija (=Istorija kultury drevnej Rusi, I, s. 439-470), Moskva-Leningrad 1951.
- Walde, 1930 Walde A., Vergleichendes Wörterbuch der indogermanischen Sprachen, hgb.v. J.Pokorny, Berlin 1930, Bd. 1.

- Wenskus, 1961 Wenskus R., Stammesbildung und Verfassung, Köln-Graz 1961.
- Wesche, 1965 Wesche H., *Apa* zwischen Elbe und Ems (=Namenforschung. Festschrift für Adolf Bach, s. 228-239), Heidelberg 1965.
- Wesche, 1966 - por. wyżej, sub n. Hachmann.
- Witt, 1912 Witt F., Beiträge zur Kenntnis der Flussnamen Nordwestdeutschlands, Kiel 1912.
- Zgusta, 1915 Zgusta L., Die Personennamen griechischer Städte der nördlichen Schwarzküste, Praha 1955.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ASPh Archiv für slavische Philologie, Berlin 1876-.
- HW Hydronimia Wisły, cz. I, pod red. P.Zwolińskiego (=Komitet Językoznawstwa PAN, Prace Onomastyczne, 7), Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- LUEV Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas, Vilnius 1963.
- RS Rocznik Slawistyczny, Kraków 1908-.
- SG Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880-1902, t. I-XV.
- WRGN Wörterbuch der russischen Gewässernamen [red.:] M.Vasmer (=Veröffentlichungen der Abteilung für slavische Sprachen und Literaturen des Osteuropa-Instituts (...) an der Freien Universität Berlin) Berlin-Wiesbaden 1961-.
- ZSPH Zeitschrift für slavische Philologie, Leipzig 1925-.

WHERE WAS THE PROTO-SLAVONIC LANGUAGE FORMED?

S U M M A R Y

The original home of the Indo-Europeans was situated in Europe, most likely in the area midway up the Danube river-basin, where agrarian cultures developed as early as the Neolithic period, and gradually expanded to the

north and west. The European territories north of the Central European mountain ranges (The Ardennes, The Central German highlands, The Erz Mountains, Sudetes and the Western Carpathians) were originally covered with ice. After the ice receded, about 4000 B.C., the Indo-Europeans from the Danube basin area settled down permanently between the above mentioned mountains and the seacoasts.

On these newly settled lands there developed a language community, the basic components of which - as far as can be determined today - were the forfathers of the Slavs and the Balts.

The westernmost part of the above mentioned territory was occupied by a "third people" to the west of the Elbe river-basin, who left behind names of rivers containing the element *-apa*. Expressive of this community are archaic hydronyms formed from the appellative **vepris* 'hog' which is today found only in connection with Slavic and Baltic languages - never in Celtic or Germanic languages.

The first to break away from the language community was the "third" people. A boundary line appeared approximately along the western part of the Elbe river-basin to the north of the mountains. This border is verified by archaeological finds, place names of the type *Wenden* and the like as well as a distinct boundary line of Slavic toponymy which is clearly visible even today. This was for many centuries the western border of Slavs.

As an indication of the Balto-Slavic community occupying the land east of this line can be seen hydronyms containing the root **stab-* 'stone', found only on the territories of the Northwest Slavs (between the Baltic Sea and the Erz Mountains and between the Sudetes and the western Carpathians) and the Balts. As a result of unexplained causes, the Balto-Slavic community underwent

a division along the ancient cultural and ethnic boundary running approximately along the eastern part of the Vistula river-basin.

The land between the above mentioned boundaries must be acknowledged as that territory on which the Proto-Slavonic language arose. From this territory there was a migration eastward to the Dnieper in the last centuries before Christ. The result of this was the origin of the East Slavs.

In the years between antiquity and the Middle Ages there was also a migration southward from the Proto-Slavonic territory between the Baltic Sea and the mountains, which lead to the origin of South Slavs. This Slavic movement southward is verified by archaic toponyms, as well as by linguistic and historical data. The outcome of investigation of this migration is yet another strong argument for the thesis that the individuality of the Slavic language developed in the area between the Baltic Sea and the mountains of Central Europe.

The original home of the Slavs could not have been located in the Ukraine, since this territory belonged to Baltic and Iranian peoples, which is proved above all by abundant hydronymic data.